Nr. 94. Niedziela, 22 Kwietnia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka l. 8 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prennmerata

miejscowa		zamiejsgowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1928.

Pan Minister Spraw Zagranicznych udzielił exequatur listom komisyjnym Pana Konrada **Łosińskiego**, honorowego konsula Republiki Finlandzkiej, na obszar Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego z siedzibą we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Rzeczowa praca.

Wywiad udzielony niedawno przez marszałka Sejmu p. Ignacego Daszyńskiego zanotować należy jako wydarzenie o dużem, można powiedzieć pedagogiczne walory mającem znaczeniu. Odpowiedzialny kierownik prac sejmowych w krótkiem i treściwem swojem oświadczeniu stawia program konkretny pozytywnej i rzeczowej pracy. Żąda od Sejmu spełnienia swoich obowiązków wobec Państwa, z wytężeniem wszystkich sił i z zachowaniem niezbędnych terminów, co przedewszystkiem odnosi się do budżetu. Stwierdza, że „Nowowybrany Sejm zastał przed sobą bardzo bogaty program pracy pozytywnej". Marszałek Sejmu mówi w dalszym ciągu, że „Sejm powszechnego głosowania powinien być ciałem, „które... powinno wzbudzać respekt i szacunek w narodzie".

I niewątpliwie, w razie spełnienia przez Sejm tych postulatów, wyrażonych przez doświadczonego jego przewodnika, „wielka ta instytucja, reprezentująca wolę całego narodu, zdoła utrzymać swoje znaczenie w społeczeństwie" — że zacytujemy końcowe słowa wywiadu udzielonego przez marszałka Sejmu p. Daszyńskiego.

Wbrew pesymistycznym i krańcowym przewidywaniom można oczekiwać, że zgrzyty między Rządem i Sejmem, dające się po części przynajmniej wytłumaczyć młodością nowowybranego parlamentu, poczną maleć i coraz szersze pole będzie się otwierało dla współpracy obu czynników, decydujących o losie Państwa i jego rozwoju, współpracy, która ma doniosłe znaczenie dla całokształtu interesów państwowych.

Rząd z pełną powagą i najlepszą wolą odnosi się do uprawnień i prac nowowybranego Sejmu. Jeśli parlament ze swej strony z równą sumiennością i powagą traktować będzie swoje obowiązki wobec Państwa — bo oto przedewszystkiem i jedynie tu chodzi — to współpraca obu decydujących w życiu państwowem czynników będzie zagwarantowana na pożytek Państwa i wszystkich jego obywateli.

Z sejmowej komisji budżetowej.

Wczoraj przed południem sejmowa Komisja budżetowa przystąpiła do dalszych obrad. Na porządku dziennym miało być **głosowanie nad budżetem Sejmu i Senatu**. Na wstępie posiedzenia przewodniczący p. **Byrka** (Blok bezpart.) oświadczył, że ma wrażenie, że na Komisji panuje atmosfera, która ze ściśle rzeczowym punktem widzenia niema nic wspólnego. Pragnie się jak gdyby uniknąć dla Sejmu cienia zarzutu, że rozbudował wydatki i że posłowie dla siebie cośkolwiek robią. Trzeba jednak mieć odwagę dać Państwu to, co jest rzeczowo uzasadnione. Po tem oświadczeniu, na wezwanie p. **Diamanda** przewodniczący zakomunikował, iż plan obrad nad budżetem przedstawiałby się następująco: W sobotę odbyłyby się trzecie czytania uchwalonych już budżetów, w poniedziałek budżet rolnictwa, we wtorek przemysłu i handlu, emerytury i renty, we środę komunikacji, we czwartek sprawy zagraniczne, praca i opieka społeczna, w piątek reformy rolne i długi państwowe, w sobotę trzecie czytania załatwionych budżetów, względnie załatwienie nieskończonych obrad. Gdyby budżet Ministerstwa spraw wojskowych przyszedł we czwartek, to zależnie od tego, kiedy Minister spraw wojskowych będzie mógł przybyć, musiałyby nastąpić pewne przesunięcia. Poseł **Rataj** uważa, że ze względów zasadniczych trzecie czytania powinny się odbyć po wszystkich drugich czytaniach poszczególnych resortów, bo wówczas będzie można mieć pogląd, czy znajdzie się pokrycie dla wniosków. W wyniku dyskusji, jaką się na ten temat wywiązała, przewodniczący oznajmił, iż w sobotę nie będzie posiedzenia Komisji, natomiast trzecie czytania odbędą się w poniedziałek, 23 b. m.

Komisja przystąpiła do dalszych obrad nad **budżetem Ministerstwa robót publicznych**. P. **Rataj** zaproponował, aby z pozycji 4,650.000 zł. na budowę gmachów państwowych skreślić 2 miljony, a sumę tę użyć na budowę dróg. P. **Socha** (Stronnictwo Chłopskie) skarży się, że sprawy, które najwięcej obchodzą wieś, nie zostały dostatecznie uwzględnione, i stawia rezolucję, wzywającą Rząd do dania właścicielom gruntów przyległych lub zrzeszeniom komunalnym bezpłatnie albo w drodze sprzedaży osypisk, zbędnych dla regulacji rzek, oraz do zapewnienia racjonalnych plantacji wiklinowych na tych osypiskach. W dziale wydatków stawia mówca wniosek, aby kwotę na usuwanie szkód żywiołowych podwyższyć do 800.000 zł., zaś państwowy fundusz meljoracyjny powiększyć o 1 miljon zł. Pozatem proponuje on w budżecie nadzwyczajnym wydatki na budowle z 4,650.000 zmniejszyć o 1 miljon. Poseł **Krzyżanowski** (BB.) uznaje opór Ministerstwa przeciw monopolowi w dziedzinie elektryfikacji za uzasadniony i wyraża przytem zdanie, iż należałoby rozważyć myśl założenia przedsiębiorstwa z udziałem kapitału prywatnego. Co do ruchu budowlanego, mówca przestrzega przed zbytnim pośpiechem w akcji potanienia materjałów budowlanych, wreszcie proponuje położenie większego nacisku na drogi kołowe i żelazne, a nie wodne. Poseł **Kornecki** (Klub Narodowy) uważa cały budżet za zbyt wielki i dlatego w poszczególnych resortach stronnictwo jego będzie się starało o zmniejszenie pozycji, mówca wnosi między innemi o skreślenie sumy półtora miljona do dyspozycji Zarządu Centralnego. Poseł **Kiernik** (Piast) z zadowoleniem przyjmuje fakt, że budżet ten jako budżet gospodarczy wzrósł o 100 proc., a jednocześnie wyraża żal, że za mały położono nacisk na potrzeby rolnictwa, na regulację rzek i meljorację. Poseł **Kalinowski** (Wyzwolenie) zapowiada zgłoszenie rezolucji w sprawie wydatniejszej pracy w kierunku uwzględnienia potrzeb wsi. W dalszej dyskusji zabierali jeszcze głos pp.: **Baczyński** (Klub Ukraiński), **Hausner** (P. P. S.), **Bittner** (Ch. D.). Ten ostatni zarzucił, że nie docenia się wagi regulacji środkowego biegu Wisły. Pozatem oponował przeciw budowie nowych mieszkań czynszowych dla urzędników i nałożeniu z tego tytułu nowych podatków na lokatorów i właścicieli domów. Na tem dyskusję wyczerpano, a posiedzenie Komisji odroczono do godz. 17.

Po przerwie Komisja budżetowa przystąpiła do **głosowania nad budżetem Sejmu i Senatu**. W wyniku głosowania **cały budżet przyjęto** w drugiem czytaniu, w myśl wniosku referenta. Trzecie czytanie odbędzie się w poniedziałek.

Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad **budżetem Ministerstwa robót publicznych**. Pierwszy zabrał głos Minister **Moraczewski**, przyczem w dłuższem przemówieniu odpowiadał na wnioski i zarzuty wysunięte w toku dyskusji przez poszczególnych mówców. Po końcowem przemówieniu referenta przystąpiono do głosowania, w wyniku którego **budżet przyjęto w myśl przedłożenia rządowego**, z niektóremi zmianami, zaproponowanemi przez referenta w porozumieniu z Rządem. Prezes **Byrka** wyznaczył następne posiedzenie Komisji na poniedziałek, 23 b. m., godz. 10'30 ra-

---

JANUSZ MEISSNER. 24)

ESKADRA.

Powieść.

Znów mijają szachownicę pól zalanych słońcem. Zamglony, jakby przydymiony horyzont ciężko zwisa nad rozgrzaną, dyszącą upałem ziemią. Szary wąż Wisły, grubiejący na zakrętach, smuży się brudno-żółtemi wrzecionami mielizn, to rozlewając się szeroko w jasno-szare płaszczyzny, to zwężając się w ciemno-zielone przesmyki wód, pusty, martwy, toczący leniwie fale. Nigdzie żadnej łodzi rybackiej, tratwy, ni białego dymiącego statku. Daleko, daleko na wschód ledwie widoczny w słonecznej śrzożodze, majaczy Żelechów.

— Polecieć tam, czy co? — myśli znudzony Szylling.

Święcicki ziewa.

— Głupi lot! Idjotyczny rozkaz — Szylling słyszy jego piszczący z wysiłku głos.

Rzeczywiście nad Wisłą, ani na niej nic się nie dzieje. Jest to wprawdzie równie ważna wiadomość dla dowódców, jak każda inna, ale jakże nudne jest stwierdzanie pustki!

Garwolin. Połyskują daleko dachy blaszane, czy może szyby okien. Gierlicz wysłał tam dziś podoficerów z dwoma obserwatorami.

— Czemu nie nas?! — krzyczy Święcicki, wskazując na Garwolin. Szylling myśli to samo. Wzrusza ramionami. W powietrzu zaczyna mocniej rzucać. — Przecie jakieś zajęcie! Suną jednostajne pola. Suną...

— Boże, jakie to nudne.

Szyllingowi chce się spać.

Święcicki wychylony ze swego miejsca, leżąc niemal na wierzchu kadłuba aby dosięgnąć, wpycha mu do ust kawał czekolady. Potem niknie na chwilę w gondoli i wynurza się stamtąd tryumfujący. Błyska w słońcu opleciona rafją butelka.

— Konjak — śmieje się obserwator.

Szylling protestuje: — Co znowu, na wywiadzie!

— Głupstwo.

Piją po sporym łyku. Czas jakoś prędzej przechodzi.

Na lewym brzegu ciemnieje wzgórze Kalwarji. Zbliża się szybko. A tuż pod nimi...

Święcicki szarpnął pilota za ramię, wpatrując się w kapryśną linję prawego brzegu.

— Pontony!

Ależ tak, pontony. Prowizoryczne szopy nad samą wodą, stos świeżo oheblowanych desek i dwa pływające przęsła mostu z gotowym, już ułożonym pokładem.

— Brawo, brawo!

Najpierw — zdjęcie fotograficzne z możliwie małej wysokości. Szylling zamyka gaz. Schodzą łagodnym skrętem spirali wdół. Dokoła spokój zupełny, ani śladu ludzi, którzy musieli tu przecież pracować przed chwilą. Wyraźnie widać świeże wióry, ba — obok łyskają w słońcu narzędzia.

— Coś się tu musiało stać — myśli Szylling. Pozostawiliby przecież jakieś warty, jakieś posterunki... Czyżby niespodziewany wypad, którego z naszych oddziałów?

Ale zaraz odrzuca tę myśl: gdyby w tem miejscu toczyła się walka — pozostałyby ślady, zabici, ranni, a co najważniejsze — dwa nowiutkie drewniane pontony byłyby spalone przez atakujących. Gubi się w domysłach, przeglądając zarosły krzakami teren.

— Kto wie, co się kryje w tym zielonym gąszczu?

Jakby w odpowiedzi na to pytanie, leszczyna zadrgała w kilku naraz miejscach i plunęła do nich kulami. Raz, drugi, trzeci! Ale Święcicki skończył właśnie fotografować.

— Gazu!

Silnik warknął, zakaszlał i trząsł, strzelając dymem z pierwszych trzech cylindrów. Szylling, wyprowadzając maszynę z wirażu spojrzał szybko na obrotomierz.

— 1000 obrotów — stwierdził ze złością. — Zaoliwiło się kilka świec, psia krew!...

Samolot „przepadając" uchodził z pola obstrzału, niosąc się wprost na wysoki lewy brzeg poniżej, przeleciał tuż nad dachami Góry Kalwarji i, chwiejąc się, tracił szybkość, wskutek słabo ciągnącego silnika. Rozglądali się za kawałkiem równego pola do lądowania; ale teren był taki fatalny, że niepodobieństwem zdawało się wylądowanie bez rozbicia maszyny.

Nagle silnik chwycił. Jego wciąż równiejący turkot odbił się radosnem echem w uszach lotników. Nabierali wysokości, maszyna szła wgórę śmiałym skosem, ciągnięta przez szumiące wesoło śmigło. Dopiero teraz Szylling obejrzał się. Święcicki pokazywał mu kilka małych otworków od kul w naciągniętem płótnie skrzydeł.

— Głupstwo!

Obserwator skinął głową.

— Leć na trzysta! — krzyczał. — Spalimy im te pudełka, a potem zbombardujemy krzaki.

Pilot już robił wiraż. Po raz ostatni przed akcją objął wzrokiem tablicę zegarów i manometrów przed sobą. Trwało to moment, ale zdążył zauważyć nadmierne ciśnienie smaru, które było powodem zaoliwienia się świec.

— Uwaga — powiedział sobie tylko: nie było czasu do namysłu; wlatywali już nad prawy brzeg. Zredukował obroty i czekał — jak zwykle, jak już tyle, tyle razy.

— Patrz! — trącił go w ramię obserwator.

W dole, tuż obok pomostu ułożonego na pontonach, płonął stos wiórów, oblanych benzyną zapalającego pocisku.

— Dalej — dał znak.

Zawrócili. Druga czerwona bańka upadając, podskoczyła na stercie desek i belek, poczem pękła z hukiem, rozpryskując gorejący płyn.

W tej chwili z zarośli bluznęły roje kul, dziurawiąc skrzydła. Pontony i deski paliły się dymiąc obficie. Z krzaków wybiegli ludzie; zaroiło się w dole.

Szylling położył maszynę na skrzydło, aby umożliwić obserwatorowi strzelanie w dół. Sami znajdowali się ciągle pod obstrzałem klekoczących maszynek, a tymczasem zorganizowana czereda w dole starała się ugasić pożar. Trzeba było skończyć z tem jak najprędzej. Ale Święcicki zamiast strzelać — z zimną krwią robił zdjęcia.

(C. d. n.)

no. Na porządku dziennym trzecie czytanie budżetów dotąd uchwalonych. O godz. 12 wejdzie pod obrady budżet Ministerstwa rolnictwa. W związku z powyższem, przed zamknięciem posiedzenia poseł Rataj zwrócił się do przewodniczącego, aby ze względów metodycznych trzecie czytanie było odłożone do ukończenia wszystkich budżetów w drugiem czytaniu. W odpowiedzi przewodniczący oświadczył, że fakt, iż dawniej trzymano się pewnej metody, nie musi zniewalać do stosowania tej samej metody. Z tego też powodu zaproponował sposób, który zdaniem jego prędzej doprowadzi do celu. Po ponownem przemówieniu p. Rataja i Kiernika, p. Trąmpczyński postawił wniosek, aby z wyjątkiem uchwalonych w drugiem czytaniu budżetów, odbyło się głosowanie w trzeciem czytaniu dopiero po ukończeniu drugich czytań całego budżetu.

P. Czapiński zaproponował poprawkę, aby i owe uchwalone już w drugiem czytaniu budżety również podlegały głosowaniu w trzeciem czytaniu dopiero po ukończeniu obrad nad całością budżetu w drugiem czytaniu. Po przyjęciu tej poprawki, w głosowaniu wniosek p. Czapińskiego 11 głosami przeciw 7 został przyjęty. P. Byrka zakomunikował, że być może, iż w porozumieniu ze swoim klubem będzie musiał złożyć przewodnictwo Komisji, gdyż uważa, że głosowanie to jest próbą wywarcia na niego nacisku, aby stosował dawne metody, a nie te, które uważa za celowe. Tem oświadczeniem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o Biurze projektów meljoracji Polesia.

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 17 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o utworzeniu Biura projektów meljoracji Polesia. Zadaniem Biura będzie opracowanie ogólnego projektu i kosztorysu meljoracji Polesia i przygotowanie planu sfinansowania tej meljoracji. Projekt ma być opracowany w przeciągu 4 lat, kosztem 6 miljonów zł.

Obok Biura ustanawia rozporządzenie przy Ministrze robót publicznych stałą komisję doradczą delegatów Ministerstw zainteresowanych w meljoracji Polesia, następnie Wojewodów poleskiego, nowogródzkiego, wołyńskiego i białostockiego.

Projekt meljoracji Polesia będzie obejmował regulację rzek spławnych i niespławnych, regulację naturalnych i sztucznych dróg żaglownych oraz podstawową meljorację gruntów, czyli ogółem całą dziedzinę gospodarki wodnej na Polesiu.

Rada Ministrów powierzyła opracowanie tego projektu Ministerstwu robót publicznych, w którem koncentruje się całość gospodarki wodnej w Państwie i które posiada w swej organizacji aparat techniczny, umożliwiający podjęcie tak wielkiego dzieła.

Marszałek Daszyński o zadaniach Sejmu.

Przedstawiciel „Naprzodu“ uzyskał specjalny wywiad z marszałkiem Ignacym Daszyńskim na temat prac i zadań Sejmu obecnego.

Pan marszałek Daszyński oświadczył, że nowowybrany Sejm zastał przed sobą bardzo bogaty program pracy pozytywnej. Prowizorjum budżetowe, ustawa inwestycyjna a wreszcie preliminarz budżetowy za rok 1928/29 zostały w pierwszych 4 dniach przez Sejm załatwione. A ponieważ preliminarz znalazł się w komisji budżetowej, więc nawet podczas ferji świątecznych Sejm miał dużo realnej pracy przed sobą. Oczywista, że zadaniem Sejmu w sprawie budżetu będzie załatwienie go w terminie przed 30 czerwca br., aby nie uchwalać nowego prowizorjum. Uważałbym ten fakt — zaznaczył p. marszałek — za znakomitą szkołę dla ogromnej ilości nowowybranych posłów, którzy powinniby zapoznać się bardzo dokładnie z budżetem będącym najgruntowniejszem zwierciadłem polityki państwowej.

Pomijając na razie wartości, które nowy Sejm przyniósł ze sobą, uważam za rzecz niezwykle ważną, aby usunąć pewne maniery Sejmu poprzedniego. Sejm powszechnego głosowania powinien być ciałem, które także zewnętrznie powinno wzbudzać respekt i szacunek w narodzie. Przepiękna marmurowa sala sejmowa powinna być przybytkiem poważnej i gruntownej pracy ustawodawczej, bo tylko parlament twórczo pracujący nad zagadnieniami życia państwowego znajduje oddźwięk w narodzie. Demokracja, wymagająca szacunku, powinna w pierwszym rzędzie sama siebie szanować.

Plenarne posiedzenia Sejmu wobec braku materjału przygotowanego przez komisje — a te zostaną ukonstytuowane dopiero 20 kwietnia — odbywać się będą aż do drugiej połowy maja, stosunkowo rzadko. Zato w drugiej połowie maja będzie musiał Sejm pracować z wytężeniem wszystkich sił przez kilkanaście posiedzeń, aby ze swej strony budżet załatwić i przesłać go Senatowi. Nowych przedłożeń rządowych dotychczas nie otrzymałem. Wiem tylko, że Rząd ma zamiar przedłożyć kilka projektów ustaw podatkowych i dotyczących urzędników. Kiedy je przedłoży, tego dziś powiedzieć nie mógłbym.

Na zapytanie, jak się w rzeczywistości przedstawia sprawa regulaminu sejmowego, oświadcza p. marszałek: Głośną stała się w ostatnich czasach sprawa zmiany regulaminu. Istnieje na tem polu dużo nieporozumień. Tak np.: regulamin obecny ani jednem słowem nie wspomina o konwencie seniorów, podczas kiedy przeciwnicy regulaminu obecnego zwalczają może nawet najnamiętniej ten konwent seniorów. Wszelkie zmiany regulaminu, dążące do uproszczenia prac sejmowych i zabezpieczenia absolutnego porządku i godności obrad, oczywiście powinny być powitane jak najżyczliwiej. Szczegółowych projektów zmiany regulaminu dotychczas Sejmowi nie przedłożono.

Na zapytanie, co marszałek sądzi o przyszłości Sejmu i parlamentaryzmu w Polsce, oświadcza p. Daszyński: Jako marszałek Sejmu mogę wyrazić tylko nadzieję, że wielka ta instytucja, reprezentująca wolę całego narodu, zdoła utrzymać swe znaczenie w społeczeństwie.

Polska a Mała Ententa.

Bardzo ciekawy artykuł, poświęcony sprawie stosunku Polski do Małej Ententy, przyniosła w jednym ze swych ostatnich numerów praska półoficjalna „Ceskoslovenska Republika”. Autor artykułu tego przypomina na wstępie, że już wkrótce po utworzeniu się Małej Ententy zaczęły się odzywać głosy nawołujące do nawiązania bliższego kontaktu między Małą Koalicją a Polską, „aczkolwiek — pisze cytowany dziennik — idea ta w zasadzie nie napotykała na opór ani w Polsce, ani w państwach Małej Ententy i należało ją raczej powitać w imię pokoju powszechnego, w szczególności zaś europejskiego i środkowo-europejskiego — to jednak nie można było ignorować niektórych okoliczności, przemawiających przeciwko przyłączeniu się Polski do Małej Ententy. Interesy Polski, leżącej bardziej na wschód od Europy środkowej, są do pewnego stopnia odmienne od interesów państw Małej Ententy, które to państwa nie miały powodu, by brać na siebie ochronę tych odmiennych interesów, podobnie zresztą jak i Polska nie mogła być zainteresowaną w przenoszeniu spraw tych na forum Małej Ententy. Tak więc się stało, że o wejściu Polski do Małej Ententy przestano mówić i cały stosunek został bez zmiany: Polska działała samodzielnie i od Małej Ententy niezależnie i do dnia dzisiejszego nie było żadnej racji, by jakakolwiek zmiana zaszła pod tym względem.

Wszystko to jednak nie oznacza — podkreśla „Ceskoslovenska Republika” — by między Polską a Małą Ententą istnieć miały jakiekolwiek dyferencje. Wręcz przeciwnie. Mówić tu można raczej o wzajemnej przyjaźni, którą Polska w tych dniach dwukrotnie zamanifestowała. Podróż Ministra Zaleskiego do Rzymu wywołała w prasie zagranicznej cały szereg najfantastyczniejszych pogłosek i domysłów. Ktokolwiek jednak zna choćby pobieżnie wytyczne polskiej polityki zagranicznej, to nie może mieć najmniejszych wątpliwości co do celu podróży Ministra Zaleskiego do Rzymu. Nie trzeba było o tem mówić, a pomimo to dla każdego było jasnem, że w Rzymie poruszona zostanie w pierwszym rzędzie sprawa stosunków polsko - litewskich, oraz kwestja wywozu węgla polskiego do Włoch. Minister Zaleski oświadczył, że Polska nigdy nie zapomni rezolucji parlamentu włoskiego na rzecz niezależności Polski, że nigdy nie zapomni zasług Mussolini'ego w dziele popierania tezy polskiej, odnośnie do uznania przez Radę Ambasadorów wschodnich granic Rzeczypospolitej. Co do szczerości słów tych, nie należy mieć wątpliwości, ale równocześnie nie należy sądzić, by deklaracja polskiej wdzięczności pod adresem Włoch, była jedynym motywem podróży politycznej Ministra Zaleskiego do Rzymu. Jest przecież rzeczą zrozumiałą, że każdy mówi przedewszystkiem o tem, co go najbardziej boli. Niema zatem powodu, dla którego możnaby przypuszczać, że w Rzymie nie mówiono o problemach ogólno-europejskich, że nie mówiono tam o pakcie przyjaźni polsko-włoskiej, o kwestji rosyjskiej i t. p. Ale faktem jest, że przedewszystkiem mówiono o stosunkach polsko-litewskich i o węglu polskim. Polsce zależy wysoce na tem, by stosunki polsko-litewskie zostały nareszcie unormowane, a w równej mierze zależy jej też na wzmożeniu aktywności handlu zagranicznego drogą wzmożonego eksportu węgla zagranicę. Jest rzeczą jasną, że Włochy mogą dla Polski w obu tych kierunkach bardzo wiele uczynić. A pod tym kątem widzenia, należy też pojmować słowa Zaleskiego, który oświadczył, że rozmowy rzymskie dotyczyły powszechnych problemów europejskich i zagadnień natury finansowej.

Dla Europy środkowej, w szczególności zaś dla państw Małej Ententy, ma w związku z podróżą polskiego Ministra spraw zagranicznych do Włoch, największe znaczenie to, co się nie stało. Nie wątpiliśmy, że Polska nie porzuci swej dotychczasowej linji pokojowej i ze spokojem przyjmowaliśmy wywody tych organów zagranicznych, dla których współpraca Polski z Małą Ententą jest cierniem w oku i które starały się dowieść, że Mussolini zepchnie Polskę z jej dotychczasowej drogi i skieruje jej ostrze przeciwko Czechosłowacji i Małej Ententcie. Dzisiaj możemy z prawdziwem zadowoleniem stwierdzić, że te nasze przewidywania spełniły się w całej rozciągłości. Już przed swym wyjazdem do Włoch, oświadczył Minister Zaleski, że Polska związana jest z Małą Ententą wspólnym ideałem, t. j. wolą zachowania pokoju, opierającego się na zasadach integralności i respektowania obowiązujących traktatów. To samo, mniej więcej, powtórzył następnie w rozmowie z dziennikarzami rzymskimi.

Polska wie — kończy swe wywody „Ceskoslovenska Republika” — że światu potrzebny jest pokój i na rzecz tego pokoju pragnie pracować. Temu swemu przekonaniu Polska w Rzymie się nie sprzeniewierzyła. Nie można dlatego mieć żadnych wątpliwości co do tego, że jej współpraca z Małą Ententą w dziale utrwalania pokoju, będzie równie szczera i owocna, jak dotychczas. To zaś ma wielkie znaczenie zwłaszcza dzisiaj, gdy w pewnych ośrodkach politycznych usiłuje się poderwać fundamenty pokoju”.

Skandaliczne plamy naftowe na amerykańskich plakatach przedwyborczych.

„Stara, do szpiku kości zdemoralizowana” Europa, nie cieszy się zbyt dobrą opinją w Ameryce, zdrowej, wstrzemięźliwej i purytańsko etycznej... Gdyby znikoma chociażby cząstka piorunów — co dnia miotanych z wyżyn tamtejszych kazalnic i trybun na biedny nasz Stary Kontynent — miała dosięgnąć celu, natenczas śladu tej nowożytnej Sodomy i Gomory jużby nie zostało! Ponieważ jednak niema reguły bez wyjątków, więc też zdarza się, że i w Stanach Zjednoczonych wyciągane bywają na jaw różne sprawki dolarowych potentatów, rzucające niezbyt pochlebne światło na etykę amerykańskiego życia publicznego. O prywatnem lepiej wcale nie mówić — sądząc z prasy nowojorskiej, poświęcającej wiele bardzo szpalt kronice skandalicznej, przedstawia się ono w znacznie czarniejszych jeszcze barwach. Takie „pranie brudnej bielizny politycznej” na oczach całego społeczeństwa, odbywa się w pewnych, regularnych odstępach czasu: co siedm lat, z okazji kampanji przedwyborczej. Nabiera się zaś wtedy tych „brudów” tak olbrzymia ilość, że urzędowa „pralnia” — w postaci specjalnej komisji senackiej, przeprowadzaniem dochodzeń zajmującej się — nie jest absolutnie w stanie zadaniu swojemu podołać, i ciężkie nawet zarzuty ulegają zazwyczaj przedawnieniu...

I tym razem komisja śledcza otrzymała do rozpatrzenia formalne stosy sensacyjnych wprost aktów, w których figurują nazwiska najwybitniejszych osobistości, od prezydentów i ministrów, aż do królów przemysłu i finasjery — od Harding'a aż do Coolidge'a, od Fall'a i Butler'a aż do Weeks'a i Mellon'a. Pobieżny nawet rzut oka na te dokumenty wykazuje wszakże, że obecnie nici wszystkich skandalów prowadzą do jednego i tego samego kłębka, którym są istotnie podejrzane spekulacje naftowe, uprawiane przez cieszącego się bardzo swoistą sławą Harry Sinclair'a. Afery te posiadają charakter tak wyjątkowo znamienny dla stosunków, panujących dziś w Ameryce, że zasługują na opisanie w głównych chociażby zarysach. Tak zwane „nagie fakty” przedstawiają się w sposób następujący: Za czasów prezydentury Harding'a utworzyło się przedsiębiorstwo handlowe pod firmą „Continental Trading Company”, które, nie bacząc na krótki okres swojej działalności, dosyć zresztą tajemniczej, zdołało osiągnąć 3,080.000 dolarów czystych zysków. Z funduszów tych przyznano 258.000 dolarów panu M. A. Fall'owi, zajmującemu wtedy stanowisko ministra spraw wewnętrznych, 160.000 dolarów Naczelnemu Komitetowi stronnictwa republikańskiego, jeden zaś miljon dolarów zniknął w sposób najzupełniej niezrozumiały, aczkolwiek w aktach „Continental Trading Company” odnaleziono już podobno pokwitowania na znaczne sumy z podpisami pp. J. T. Pratt'a, ministra wojny, Mellon'a, min. skarbu i t. d. Powstaje logiczne pytanie: czem spowodowana została tak niezwykła wspaniałomyślność Towarzystwa w stosunku do ludzi, nie mających nic z tą firmą, napozór, wspólnego? Otóż dochodzenie śledcze ustaliło, że: 1) właścicielem wyłącznym „Continental Trading Company” jest pan Harry Sinclair, 2) źródłem miljonowych dochodów była eksploatacja terenów naftowych, stanowiących państwową domenę oraz 3) udzielenie koncesji p. Sinclair'owi było bezprawiem, które przyczyniło poważne straty skarbowi Stanów Zjednoczonych.

Wybór Hardinga, kandydata partji republikańskiej, na prezydenta Respubliki, wypróżnił do szczętu kasę stronnictwa, kosztował bowiem przeszło 1,800.000 dolarów. Odniesione jednak zwycięstwo pozwoliło wyrównać tak znaczny nawet deficyt w szybkim przeciągu czasu, właśnie dzięki oddaniu w dzierżawę panu Sinclair'owi terenów naftowych, administrowanych przez ministerstwo wojny w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych. Gdy skandal wykryto, poczęła się nagonka w organach prasowych partji demokratycznej, skwapliwie, jak łatwo się domyślić, wyzyskującej tak doskonałą gratkę. Sinclair'a oddano pod sąd, by uspokoić opinję publiczną, domagającą się surowego wymiaru sprawiedliwości. Przeciwnicy nie dowierzali jednak władzom i okazuje się, że mieli słuszność, gdyż zdołali pochwycić dokumenty, świadczące o tem, iż Sinclair przekupił nietylko szefa policji, dokładnie znającego jego sprawki, ale nawet i część przysięgłych, mających go sądzić. Za to przestępstwo coprawda go skazano — wyrok nie był nadto srogi! —, właściwy jednak proces uległ odroczeniu, co, oczywiście, pozwoli stronnictwu republikańskiemu wydawać bezkarnie krocie dolarów, wypłaconych mu przez „Continental Trading Company”, na teraźniejszą kampanję wyborczą. Później — szukaj wiatru w polu... Zwłaszcza, iż okazało się, że z aktów sądowych już ulotniła się przeważna część dokumentów dowodowych, obciążających w sposób niezbity Sinclair'a — czyż bowiem nie zależy całemu szeregowi wysokich dygnitarzy na tem, by ich „dobroczyńcę” uniewinniono zupełnie?!... Prezydent Coolidge, człowiek o uczciwości rzeczywiście nieposzlakowanej, zaproponował, by zmusić Sinclair'a do zrzeczenia się koncesji i do zwrotu bezprawnie zarobionych miljonów. Partja demokratyczna wszakże, zbyt wysoko ceni posiadaną broń w walce z republikanami, i dlatego domaga się kategorycznie śledztwa, tembardziej, że komisji senackiej przewodniczy — dziwny zbieg okoliczności: — pan J. M. Walsh, jeden z jej leaderów.

Rekapitulując wszystkie zarzuty, dochodzi się do wniosku, że amerykański kocioł nie ma prawa przyganiać europejskiemu garnkowi. Te same nadużycia, te same przekupstwa, protekcyjki, łapówki, taż sama zgnilizna, tylko po znacznie wyższym, dolarowym kursie taksowana...

Zetka.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną obniżyliśmy z 5 zł. 30 gr. do 3 zł. 30 gr. miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.

Konferencja polsko-litewska.

Posiedzenie obustronnych przewodniczących komisji wyłonionych w Królewcu, odbyło się wczoraj w gmachu poselstwa litewskiego w Berlinie, pod przewodnictwem posła Sidzikauskasa. Dzisiaj o godz. 16 odbędzie się następne posiedzenie, na którem ustalony zostanie protokół dzisiejszego posiedzenia. Posiedzenie dzisiejsze odbędzie się w gmachu poselstwa polskiego. Co do rozmaitych terminów zwołania poszczególnych komisji, to komisja bezpieczeństwa i odszkodowań będzie się mogła zebrać już dnia 7 maja wcześniej od innych, a to dlatego, że materjał dla obrad tej komisji jest już całkowicie obustronnie przygotowany. Komisja ta po kilku dniach ulegnie przerwie, ze względu na narodowe święto litewskie, przypadające 15 maja. Pozostałe dwie komisje będą się mogły zebrać dopiero w czasie nieco późniejszym, ze względu na to, że obydwaj przewodniczący tych dwu komisyj ze strony litewskiej zajęci będą do tego czasu rokowaniami litewsko-niemieckiemi, w których uczestniczą z ramienia rządu litewskiego.

Wspólny komunikat oficjalny polsko-litewski zamyka się w następujących słowach: Obustronni przewodniczący trzech komisyj, wyłonionych na konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, zebrali się 20 kwietnia w Berlinie, celem ustalenia dat rozpoczęcia prac poszczególnych komisyj, oraz miejsca ich urzędowania. Za zgodą obu stron ustalono, że komisja pierwsza (bezpieczeństwa i odszkodowań) zbierze się w Kownie dnia 7 maja, komisja druga (gospodarcza i tranzytowo-komunikacyjna) w Warszawie dnia 18 maja, a trzecia (prawnicza i ruchu lokalnego) w Berlinie, dnia 21 maja.

KRONIKA.

Lwów, 21 kwietnia.

Sobota, 21 kwietnia. Rz.-kat. Anzelma bisk .— Gr.-kat. Irydjona.

Niedziela, 22 kwietnia. Rz.-kat. Sotera. Gr.-kat. Jewsychja.

TEATR WIELKI.

Sobota 21 b. m. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszka".

Sobota 21 bm. o 7.30 wiecz. „Żydówka". Gościnny występ Dygasa.

Niedziela 22 b. m. o 3.30 popoł. „Wesołe Kumoszki z Windsoru".

Niedziela 22 b. m. o 7.30 wiecz. „Statyści życia".

Poniedziałek 23 b. m. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace". Gościnny występ Dygasa.

Wtorek 24 b. m. „Noc śnieżysta", premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 21 bm. „Lady Chic".

Niedziela 22 b. m. o 3.30 popoł. „Tylko Ty".

Niedziela 22 b. m. o 8 wiecz. „Lady Chic".

Poniedziałek 23 bm. o 8 wiecz. „Lady Chic".

Wtorek 24 bm. „Orłow" — wznowienie.

TEATR MAŁY.

Sobota 21 g. 7.30 wiecz. Premiera „Mamusia" z udz. J. Werniczówny.

Niedziela 22 g. 12-ta w poł. „W Noc Świętojańską". Bajka dla dzieci.

Niedziela 22 g. 4-ta popoł. „Panna Flute". Ceny popularne.

Niedziela 22 g. 7.30 wiecz. „Mamusia". Z udz. J. Werniczówny.

Poniedziałek 23 g. 7.30 wiecz. „Mamusia". Z udz. J. Werniczówny.

KINOTEATR MIEJSKI.

„Nędznicy", dwie serje razem.

„Noc śnieżysta", 3-aktowy dramat współczesny Andrzeja Rybickiego, ukaże się po raz pierwszy — na scenie Teatru Wielkiego — we wtorek 24 b. m. Nowość ta budzi w naszem mieście niezwykłe zainteresowanie i oczekiwana jest z niecierpliwością przez szerokie sfery publiczności teatralnej. Reprezentację artystyczną dramatu tworzą pp. Kwiatkiewiczowa, Mazarekówna, Smereczanka, Trapszo, Wołoszynowska, Zaklicka, Żmijewska, Dąbrowski, Guttner, Kieszczyński, Modrzewski, Ratschka, Szyndler i inni. Nowe, oryginalne dekoracje, wedle projektu Mieczysława Różańskiego. Ilustracja muzyczna Tadeusza Majerskiego i Jerzego Ernsta. Reżyserja dyr. Trzcińskiego.

Miejski Kinoteatr Nowości od soboty 21 kwietnia 1928 i w dnie następne wyświetla film wytwórni francuskiej Pathe Ciné: „Nędznicy" według sławnej powieści Wiktora Hugo. W rolach głównych Sandra Milovanoff, Gabriel Gabrio, Jan Toulout. 1-sza i 2-ga serja razem. Codziennie dwa seanse o godz. 3-ciej i 5-tej.

Dzisiejsza Premiera „Mamusi" L. Hirschfelda i P. Franka, budzi słuszne zainteresowanie. Atrakcją tego wieczoru jest występ doskonałej, pełnej wdzięku artystki p. Janiny Werniczówne, która zostawiła po sobie we Lwowie b. miłe wspomnienia i którą w popisowej swej roli w „Mamusi" przypomni się lwowskiej publiczności z jaknajlepszej strony. Partnerami p. Werniczówny będą pp. Dyr. Czarnowski, zawsze niezawodny Dębowicz, Nyczówna, Posiadłowski i inni. Ceny miejsc mimo gościnnego występu nie zostały podwyższone.

Powołanie oficerów i podchorążych rezerwy na zwyczajne 6-cio względnie 8-mio tygodniowe ćwiczenia wojskowe w roku 1928 w korpusach osobowych: piechoty z czołgami, kawalerji, artylerji lotnictwa, saperów, saperów kolejowych, łączności, samochodów, żandarmerji, sanitarnych i marynarki wojennej: 1. oficerowie rezerwy z roczników od 1902—1892, którzy będąc powoływani w ubiegłych latach z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd żadnego ustawowego ćwiczenia, 2. oficerowie rezerwy z roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894, 3) nowomianowani podporucznicy rezerwy z roczników 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894. Uwaga: pod pkt. 3 zalicza się również korpus osobowy taborów. 4) wszyscy szeregowi-podchorążowie rezer., którzy ukończyli skróconą służbę czynną w r. 1926 (w r. 1926 ukończyli szkołę podchorążych rez.) oraz ci z lat poprzednich, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowych ćwiczeń wojskowych. Nadto w lotnictwie i w balonach także i tych, którzy ukończyli szkołę podchorążych rezerwy w roku 1927. Na 8-tygodniowe ćwiczenia wszystkich kandydatów na oficerów rezerwy, mających być przemianowanymi, których nominacja jest uzależniona od odbycia ich ćwiczeń. Ćwiczenia odbędą się w terminie między 14 maja a 23 września br. Dla oficerów rez. korpusu sanitarnego ćwiczenia odbędą się w terminie od 25 kwietnia do 1 października br. Oficerowie i podchorążowie rezerwy mający odbyć ćwiczenia w bieżącym roku otrzymają imienną kartę powołania, z wyznaczeniem formacji do której mają się zgłosić, oraz terminu stawienia. Do karty powołania dołączony jest bilet kolejowy ważny do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania. Oficerowie i podchor. rezerw., podlegający powołaniu na ćwiczenia w bieżącym roku, którzy w terminie tygodniowym od dnia rozplakatowania obwieszczeń nie otrzymają karty powołania winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej P. K. U. z podaniem swego dokładnego adresu. Oficerowie, oraz podchor. rezerwy, którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy wojskowi, samodzielni gospodarze rolni, lub wytwórcy przemysłowi oraz, ze względu na śmierć lub nieszczęście w rodzinie, sprawy spadkowej, i z innych nadzwyczajnych powodów) pragneliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do późniejszego okresu niż ten, który im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio umotywowane, udokumentowane i ostemplowane prośby do P. K. U., która im karty przesłała, najpóźniej do dnia 20 kwietnia b. r. Podania złożone po upływie wyżej wskazanego terminu rozpatrywane nie będą. Do próśb tych nie należy dołączać karty powołania; wyjątek stanowi ciężka choroba, która nie zezwoli na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym; w tym wypadku należy zwrócić kartę powołania tej P. K. U., która ją wystawiła z odpowiedniem zaświadczeniem lekarskiem, potwierdzonem przez władze administracyjne I. Instancji. Władze państwowe, samorządowe, instytucje pracujące dla wojska mogą wystąpić z urzędu o przesunięcie terminu stawiennictwa wnosząc imienne reklamacje do właściwych D. O. K. (przez P. K. U.) tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogły zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi. Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rez. winni stawić się w wojskowem umundurowaniu i uzbrojeniu własnem (wyjątek stanowią oficerowie rez. mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wyekwipowanie nie otrzymali). Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia względnie uchylenia się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej podlegają karom przewidzianym w rozdziale XVI. „postanowienia karne" Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Herbarz szlachty tatarskiej. Staraniem Komitetu dla uzyskania funduszów na wydanie historji Rodzin pochodzenia tatarskiego, ukaże się w najbliższym czasie w opracowaniu Stanisława Dziadulewicza historja rodzin pochodzenia tatarskiego p. t. „Herbarz rodzin szlachty tatarskiej". Dzieło to, zakrojone na szerszą skalę, podaje dzieje wszystkich rodów reprezentujących ludność tatarską od najdawniejszej daty jej osiedlenia się w Polsce. Publikacja tej pracy będzie miała ogromne znaczenie dla nauki polskiej, jako oparta na całym szeregu dokumentów i źródeł dotychczas nieznanych i niezawodnie posunie ona naprzód badanie naukowe o tak zwanej „tatarszczyźnie". Ponieważ wydrukowanie tej pracy wymaga dużego nakładu materjalnego, zawiązał się Komitet, działający z upoważnienia autora, a mający na celu uzyskanie drogą subskrypcji odpowiednich funduszów na wydanie tego dzieła naukowego. Herbarz wydany zostanie w formacie dużym, na papierze dobrym, z wielu rysunkami herbów w tekście i będzie stanowił jeden gruby tom, obejmujący historję przeszło 700 rodzin, Komitet ogłasza prenumeratę tego dzieła po cenie 45 zł. za jeden egzemplarz, która to suma może być wpłacona w dwóch miesięcznych ratach. Dopiero po uzyskaniu odpowiedniej ilości subskrybentów jak i otrzymaniu od nich całkowitej należności, przedsięwzięty będzie druk dzieła. Subskrypcji lub odpowiednich rat należy dokonywać na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej w Warszawie Nr. 81075 Aleksandra Achmatowicza. Wszelkie korespondencje nadsyła się pod adresem L. Kryczyńskiego, zam. w Wilnie, przy ul. Mickiewicza, d. 19. m. 18.

Wycieczkę koleżeńską do Pragi Czeskiej n. VI. Międzynarodowy Kongres nauki rysunku, wychowania artystycznego i sztuki stosowanej w dniach 30 lipca i 5 sierpnia b. r. organizuje dla Nauczycielstwa szkół powszechnych średnich i seminarjów nauczycielskich Centralna Komisja Rysunkowa Zw. P. N. S. P. we Lwowie, Ognisko, Gmach Skarbka, brama 5, celem zwiedzenia bardzo pouczającej, światowej wystawy, oraz z najciekawszych miast Czechosłowacji. Zgłaszać się dzo pouczającej, światowej wystawy, oraz najpłatą 20 zł. za uczestnictwo, dokładnym adresem i znaczkiem pocztowym na korespondencję. Uczestnicy tej wycieczki korzystać będą ze wszystkich zniżek kolejowych, paszportowych, ze wstępów, w stołowaniu, zakwaterowaniu itp.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych we Lwowie zawiadamia, że zorganizował Serję wykładów p. t. „O Radjotechnice". Na serję złoży się 6 wykładów, które prowadzić będą specjaliści starszy asystent Politechniki Łukasz Dorosz i starszy asystent Polit. inż. Tadeusz Jaskólski pierwszy wykład p. t. „Zarys historyczny rozwoju radjotechniki" z przeźroczami wygłoszony będzie przez asystenta Ł. Dorosza w niedzielę dnia 22 kwietnia o godz. 5-tej (17) w sali Kopernika Uniwersytet ul. Marszałkowska 1. Drugi zaś wykład odbędzie się 25 kwietnia br. środa.

P. Prezydent Rzplitej Mościcki przyjął delegację inwalidów ociemniałych, która prosiła go o interwencję w sprawie noweli do ustawy inwalidzkiej, oraz o przyjęcie protektoratu nad Domem ociemniałych inwalidów. P. Prezydent wyraził zgodę na przyjęcie protektoratu nad Domem i zapewnił inwalidów o swej przychylności dla wyłuszczonych przez nich postulatów.

Marszałek Piłsudski uległ przed kilku dniami silnemu przeziębieniu, które w następstwie wywołało newralgiczne bóle w rękach. Celem przeprowadzenia radykalnej kuracji p. Marszałek od wczoraj przebywa w Szpitalu Ujazdowskim, gdzie poddał się intensywnej kuracji naświetlającej.

P. Wicepremier Bartel przyjął 19 b. m. reprezentantów nowowybranego prezydjum zrzeszenia sędziów i prokuratorów w osobach prezesa dr. Jana Morawskiego, sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wiceprezesa Wacława Waszyńskiego, sędziego Sądu Najwyższego i członka prezydjum Bolesława Krzyżanowskiego sędziego Sądu Najwyższego.

Minister Meysztowicz w Krakowie. Wczoraj o godzinie 8.30 rano przybył do Krakowa Minister sprawiedliwości Meysztowicz w towarzystwie dyrektora departamentu Świątkowskiego. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz p. Minister odjechał do Grand-Hotelu, gdzie zamieszkał. O godz. 10.30 pan Minister zwiedził w towarzystwie prezesa sądu apelacyjnego dra Woltera i nadradcy dra Krzyżanowskiego sąd cywilny przy ul. św. Jana, poczem o godz. 11 rozpoczęła się w obecności Ministra w biurze prezesa sądu apelacyjnego konferencja prezesów wszystkich sądów okręgowych. Po ukończeniu konferencji o godz. 12'30 w wielkiej sali rozpraw sądu okręgowego odbyło się powitanie Ministra. W imieniu wszystkich sędziów apelacji krakowskiej przemawiał prezes sądu apelacyjnego dr. Wolter, który w rzeczowym wywodzie przedstawił postulaty stanu sędziowskiego apelacji krakowskiej, w związku z nową ustawą, prosząc pana Ministra o opiekę nad sądownictwem krakowskiem. Minister podziękował za powitanie, oraz zaznaczył, że będzie się starał uwzględnić potrzeby sądownictwa krakowskiego. Następnie odjechał Minister do Grand Hotelu.

Z powodu zgonu ś. p. Henryka Melcera. Minister W. R. i O. P. Dobrucki złożył osobiście kondolencję rodzinie zmarłego.

Nowy lekarz zdrojowy w Krynicy. Obowiązki lekarza zdrojowego w Krynicy objął świeżo mianowany na to stanowisko dr. W. Graba-Łęcki, dotychczasowy asystent kliniki ginekologicznej Uniwersytetu Warszawskiego.

S. Ł.

Z dziejów walki młodzieży o wielkie ideały.*)

Zanikła u nas kultura pamiętnika, który odgrywał niegdyś tak ważną rolę w piśmiennictwie polskiem i z pasją był czytany przez wszystkich. Trzeba powiedzieć, że stało się źle. Bo pamiętnik, to nie tylko miła lektura, a czasem i dzieło sztuki, ale przedewszystkiem pierwszorzędne nieraz źródło do dziejów narodu w pewnej epoce, zwłaszcza do dziejów kultury, umysłowości, oświaty. Dzisiaj, po przebyciu Wielkiej Wojny i po powstaniu niepodległego Państwa Polskiego, gdy skończyła się jedna epoka, a zaczęła druga, spisywanie i publikowanie pamiętników i wspomnień czasów minionych — jest poprostu postulatem ogromnej wagi, niejako nakazem chwili. Powinno się nawet rozwinąć w tym kierunku celową propagandę, dopóki żyją ludzie, którzy te wspomnienia z lat dawnych spisać i pozostawić mogą. Powinno się uświadomić starszemu pokoleniu, że jest jego obowiązkiem — przekazać przyszłości, rzetelnie i sumiennie, obraz tych czasów i wypadków, doniosłych dla historji narodu, które sami przeżyli, nieraz przecierpieli.

Świeżo ukazała się jedna z najciekawszych książek, jakie w zakresie wspomnień przyniosły lata ostatnie. Są to wspomnienia Stanisława Koszutskiego, znanego ekonomisty, pedagoga i prawnika warszawskiego, obejmujące czasy młodości autora, t. j. okres ostatnich 20 lat XIX wieku, kiedy to — jak mówi autor — „młodzież nasza była czynnikiem, budzącym skutecznie społeczeństwo polskie z długiego okresu bierności i apatji politycznej, czynnikiem, który organizował opór przeciw uciskowi i gwałtom carskiej Rosji w Polsce, współdziałał z organizującemi szersze masy prądami oświatowemi, demokratyczno - społecznemi i wolnościowemi, słowem, był czynnikiem, który nasze życie polityczne i społeczne na nowe pchał tory".

Po zilustrowaniu stosunków szkolnych i życia uczniowskiego w gimnazjach siedleckiem (które niedawno doczekało się i innych opracowań) a zwłaszcza kieleckiem, oraz rozwoju ruchu samokształceniowego w kółkach gimnazjalnych b. Królestwa, — opisuje Koszutski życie młodzieży w rosyjskim uniwersytecie warszawskim, w okresie najbujniejszego tego życia rozwoju, t. j. w latach 1890—1900. Znajdujemy tutaj niezwykle żywy i doskonale ujęty opis ruchu i ustroju organizacyj młodzieży, takich, jak: Bratnia Pomoc, Sądy, Koła i Kółka, dalej charakterystykę prądów i walk ideowych w łonie tej młodzieży, oraz przedstawienie jej wystąpień na zewnątrz w głównych manifestacjach politycznych i zaburzeniach uniwersyteckich, jak „Apuchtinada" w 1883 r., „Ziłowszczyzna" z 1892 r., „Lewszynada" (1893), „Silbersteinówka" i najgłówniejsza, „Kilińszczyzna" z roku 1894. Ruchy te, nieznane szerszemu ogółowi Polaków z innych dzielnic porozbiorowej Polski, zasługują bezsprzecznie na bliższe poznanie. W końcowych rozdziałach wspomnień opisuje autor rolę młodzieży polskiej w uniwersytetach kijowskim i dorpackim, oraz stosunki w paryskiej studenckiej kolonji polskiej w końcu ubiegłego stulecia.

Trudno podkreślić tutaj wszystkie ciekawe i dodatnie strony pięknej, głęboko przeżytej książki prof. Koszutskiego. Nie są to tylko rzeczy osobiste, chociaż wieje od nich ciepłem subjektywnych doznań; wypadki szkolne i studenckie rzucone są umiejętnie na szersze tło stosunków ogólno-narodowych, przemian polityczno-społecznych i kulturalnych. Poznaje się z tej książki owo wartkie, silnie pulsujące, nieraz głęboko utajone życie polityczne i oświatowe b. Królestwa i ziem zabranych, które było przygotowaniem czasów najnowszych, wypadków wielkich i decydujących.

Wspomnienia roją się od nazwisk. Jest ich z górą 600 (jak świadczy spis na końcu), a wśród nich nazwiska wielu osobistości, odgrywających dzisiaj poważną lub kierowniczą rolę w życiu publicznem, społecznem i naukowem Polski. O każdej z tych osób znajdziemy ciekawe wzmianki, które i dla nich samych będą może często miłą niespodzianką czy rzewnem wspomnieniem.

Książka p. Koszutskiego, skreślona jest bardzo żywo, plastycznie, nacechowana doskonałym zmysłem spostrzegawczym i umiejętnością charakterystyki. Postacie dodatnie i ujemne, a więc z jednej strony piękne, często zapomniane, sylwetki dawnych naszych pedagogów i profesorów, to znowu entuzjastycznych młodych działaczy, z drugiej strony postacie nauczycieli rosyjskich, rusyfikatorów i szpiegów (choć nie brak także osobistości sympatycznych), — wszystko to tętni życiem, ma swój wyraz mocny i prawdziwy. A obok tego, zajmujące zdjęcia z ówczesnej atmosfery różnych środowisk: lekcje, wykłady, nastroje w kółkach młodzieży, zabawy i pikniki, to znowu gorące obrazy manifestacyj, atmosfera więzień, zesłań do Rosji, pobytu na wygnaniu czy zagranicą i t. d. — to osobna serja ustępów, przykuwających uwagę czytelnika.

Praca p. Koszutskiego jest jednak i ważnym dokumentem historycznym. Podobnie jak książka Grabca o „Czerwonej Warszawie" i wraz z tą książką, stanowi ona pierwszorzędny przyczynek do wyjaśnienia roli inteligencji naszej, a szczególnie młodzieży uniwersyteckiej, w walkach polityczno-ideowych pod b. zaborem rosyjskim. Powinna też znaleźć czytelników zarówno w kołach młodzieży polskiej, pragnącej poznać swych dzielnych i ofiarnych poprzedników, jakoteż wśród wszystkich tych, którym niedawna, pełna szlachetnych wysiłków i dążeń, przeszłość narodu — jest droga i bliska.

*) **Stanisław Koszutski. Walka młodzieży polskiej o wielkie ideały.** Wspomnienia z czasów gimnazjalnych i uniwersyteckich. (1881—1900). Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1928., str. 160.

Budowa mauzoleum gen. Bema w Tarnowie. Roboty koło budowy mauzoleum, prowadzone pod kierownictwem rektora Szyszko-Bohusza, postępują szybko. Żelazobetonowa konstrukcja została już postawiona. Modele do robót sztukatorskich zostały już wykonane w Krakowie, obecnie robione są formy z tych modeli i wykonuje się części ze sztucznego kamienia. Tempo budowy pozwala przypuszczać, że mauzoleum będzie gotowe prawdopodobnie z końcem maja. Zasługa w tem rektora Szyszko-Bohusza, który z niezwykłą gorliwością czuwa nad robotami, czyniąc to zresztą zupełnie bezinteresownie.

10-lecie 19 pp. „Obrony Lwowa". Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się w ratuszu niezwykle liczne zgromadzenie przedstawicieli sfer całego społeczeństwa, celem zorganizowania komitetu obchodu 10-lecia popularnej „dziewiętnastki". Obrady zagaił P. Wojewoda lwowski, podnosząc bohaterskie czyny pułku odsieczy Lwowa, którego dzieje szczegółowo opisaliśmy w wczorajszym numerze „Gazety Lwowskiej". P. Wojewoda wskazał, iż jest to jedyny pułk, który nie posiada dotąd własnej chorągwi i że teraz jest najlepsza okazja dla społeczeństwa lwowskiego złożenia mu jej w darze. Wybrano obywatelski komitet obchodu, który odbędzie się w dniu 1 czerwca. Do komitetu honorowego weszli: P. Wojewoda lwowski, prezes Czerwiński, gen. Norwid-Neugebauer, gen. Popowicz, ks. Arcybiskup Twardowski, organizator pułku pułk. Skrzyński, poseł Wojciech Gołuchowski oraz Komisarz Rządu Strzelecki, który objął też przewodnictwo komitetu wykonawczego. Komitet ten podzielono na sekcje: organizacyjną, finansową, prasową i komisję rewizyjną. Dowódca 19 pp. ppułk. Krasicki podziękował obecnym za gorące zainteresowanie się pułkiem, poczem poseł Gołuchowski wygłosił przemówienie imieniem ziemiaństwa, prezes Litwinowicz w imieniu obywateli miasta i prezes dr. Rucker imieniem wielkiego przemysłu. Starosta grodzki dr. Reinlender zdał sprawę z dotychczasowych prac komitetu i przedstawił kosztorys całej uroczystości, która wraz z tablicą pamiątkową oraz chorągwią kosztować będzie 40.000 zł. P. Dzięпід dzielewicz zakreślił program uroczystości. W końcu uchwalono wysłać delegację w składzie: Komisarz Rządu Strzelecki, ppłk. Krasicki, poseł Gołuchowski, dyr. Żardecki i prezes Litwinowicz, która zaprosi na święto pułkowe Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Deklaracje datków na rzecz chorągwi między uczestnikami obrad dały wspaniały efekt, gdyż 71 ofiarodawców zobowiązało się złożyć 19.280 zł. O ile zebrana kwota przeniesie ogólne koszty uroczystości, pozostała suma przeznaczona będzie na budowę „Domu Żołnierza" we Lwowie.

Uroczystość poświęcenia sztandaru. W niedzielę, dnia 22 kwietnia odbędzie się o g. 9 rano w kościele OO. Karmelitów uroczystość poświęcenia sztandaru II. Państw. Gimnazjum im. Karola Szajnochy. Poświęcenia sztandaru dokona ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski, poczem przed gmachem gimnazjum na ul. Podwale odbędzie się wbijanie gwoździ, wpisywanie do księgi pamiątkowej oraz wręczenie sztandaru i ślubowanie młodzieży. Koło Rodzicielskie II. Gimnazjum oraz szerszy Komitet zaprasza na tę uroczystość Rodziców uczniów, oraz byłych uczniów i profesorów tego gimnazjum.

Dr. Paweł Kučera, b. profesor i dziekan Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, z kolei prof. i rektor Uniwersytetu Massaryka w Bernie i naczelny dyrektor państwowego zakładu zdrowia publicznego Republiki Czechosłowackiej, zmarł 17 b. m. w Pradze. We Lwowie zostawił po sobie pamięć znakomitego uczonego i doskonałego pedagoga.

Inżynier Stanisław Sowiński profesor Akademji Górniczej w Krakowie zmarł w 69 roku życia. Śp. Sowiński był zasłużonym organizatorem Wydziału hutniczego Akademji Górniczej w Krakowie oraz autorem szeregu prac ogłoszonych w językach polskim i rosyjskim, dotyczących metalurgji żelaza, cynku, miedzi i ołowiu. Rada wydziału hutniczego Akademji Górniczej odbyła nadzwyczajne posiedzenie w celu naradzenia się nad sprawą uczczenia zasług Zmarłego.

Ceny maksymalne mąki i chleba. Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem odbyło się pod przewodnictwem dyr. Stobieckiego posiedzenie komisji cennikowej, na którem uchwalono podwyższyć ceny maksymalne na mąkę i chleb. Ustalono ceny następujące: za 1 kg. mąki pszennej 40 proc. w młynie 96 gr. w hurcie 97 gr., w detalu 100.5 gr., 1 kg. mąki pszennej 50 proc. 87 gr. w hurcie i 95 gr. w detalu; za 1 kg. chleba pszenno-żytniego w piekarni 79 gr.. w sklepie 81 gr. Za kg. mąki żytniej 65 proc. w młynie i w hurcie 78 gr., za 1 kg. chleba żytniego z mąki 65 proc. w piekarnio 70 gr., w sklepie 72 gr. Cennik wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Politechnika w Katowicach. Dzięki staraniom Wojewody Grażyńskiego, władze centralne zgodziły się w zasadzie na założenie Politechniki w Katowicach. Gmach nowej uczelni ma być wybudowany kosztem skarbu Województwa śląskiego, natomiast koszta utrzymania Politechniki ponosić będzie Rząd centralny.

Zasłużony jubilat. Dnia 6 maja r. b. upływa 80 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Tygodnika Cieszyńskiego", który po kilku zmianach nazwy spowodowanych prześladowaniami władz austrjackich od r. 1851 ukazywał się jako „Gwiazdka Cieszyńska". Jest to najstarsze pismo ludowe na ziemiach Polski, a zarazem najstarsze pismo wogóle na b. Śląsku austrjackim, gdyż „Tygodnik Cieszyński" ukazał się o 11 lat wcześniej niż niemiecka „Silesia".

Poszukiwanie skarbu. W dniu 19 b. m. do władz policyjnych w Warszawie zgłosił się funkcjonarjusz policji Województwa białostockiego przodownik Lesiewicz i stwierdził, że będąc wnukiem powstańca z r. 1831 Zielińskiego, liczącego obecnie lat 110 życia, znajduje się w posiadaniu wiadomości, iż na cmentarzu Wolskim w Warszawie został ukryty skarb w postaci 4 manierek wypełnionych złotem. Wobec powyższego oświadczenia zajęto się energicznie odszukaniem wskazanego na planie posiadanym przez Lesiewicza drzewa, pod którem ukryty miał być ten skarb powstańczy. Dotychczas jednak poszukiwania nie doprowadziły do żadnych pozytywnych rezultatów pomimo rozszczepienia pnia klinami. Dalsze poszukiwania w toku.

Samolot i silnik „Bremen". Samolot nazwy „Bremen", na którym pilot niemiecki Koehl w towarzystwie lotnika irlandzkiego Fitzmauritze i barona v. Hünefelda. jako pasażera, przelecieli w dn. 12-ym i 13-ym b. m. Atlantyk z Irlandji do Nowej Finlandji, nie jest żadnym specjalnym płatowcem, budowanym dla celów raidowych, a jest to zwykły metalowy samolot Junkersa, w którego wnętrzu wbudowano dodatkowe zbiorniki benzynowe. Tego samego typu samolotów używa od samego początku swojego istnienia Polska Linja Lotnicza „Aerolot". Samolot „Bremen" wyposażony był w silnik Junkersa „L. 5", chłodzony wodą. Silnik ten nie jest również nam obcy, bo już od r. 1927-go używa go na swych samolotach Polska Linja Lotnicza „Aerolot".

Teatr „Bagatela" będzie odbudowany. W najbliższym czasie mają być podjęte w Krakowie roboty około odbudowy zniszczonej pożarem sali teatru Bagatela. Widownia ma mieć te same rozmiary, co poprzednio i ma być dostosowana do celów kinowych.

Klęska głodowa w prowincji Szantnngu przybiera coraz większe rozmiary. Pomoc cudzoziemców nie jest w stanie złagodzić ogromu klęski. Setki tysięcy mieszkańców porzucają swe siedziby i wędrują całemi karawanami do Mandżurji szukając tam chleba i schronienia.

Napad piratów. Parowiec handlowy Hsinwah dążący z Szanghaju do Hong Kong został zaatakowany przez piratów przebranych za pasażerów. Piraci zmusili załogę do skierowania statku do zatoki Bias gdzie ładunek oraz bagaż posażerów został przeładowany i przeniesiony do kryjówek. Piraci wzięli 5 chińskich pasażerów jako zakładników w celu uzyskania za nich okupu. W czasie przenoszenia zdobyczy nadpłynęła kanonierka chińska, na widok której piraci zbiegli w głęb wybrzeża. Parowiec „Hsinwah" odpłynął do Hong Kong eskortowany przez kanonierkę chińską.

Aresztowanie sabotażysty. W dniu wczorajszym aresztowano we Lwowie Piotra Sajkiewicza, członka ukraińskiej organizacji wojskowej, redaktora organu tej organizacji „Surmy", który przekroczył nielegalnie granicę czechosłowacką, legitymując się fałszywemi dokumentami, wystawionemi na nazwisko Osypa Serenki. Sajkiewicz wodził prym między ukraińskimi wywrotowcami, prowadził silną robotę antypaństwową z Pragi, pozatem był jednym z głównych sprawców napadu ukraińskiej bojówki na wóz pocztowy w dziedzińcu Głównej Poczty we Lwowie. Dalsze śledztwo w toku.

Adwokaci między sobą. Wczoraj o godzinie w pół do drugiej s. s. o. Göttinger ogłosił uchwałę Trybunału w sprawie wniosków w rozprawie o obrazę czci Dra Kibitza przeciw Dr. Lutwakowi. Dopuszczono wniosek o odczytanie płatnego artykułu umieszczonego w pismach w sprawie Nowaka, odczytanie artykułu „Dziennika Lwowskiego" w tej sprawie i odczytanie aktów karnych Nowaka. Wszystkim innym wnioskom odmówiono. Termin następnej rozprawy narazie nie został oznaczony.

Zamachy samobójcze. Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj trzykrotnie w wypadkach zamachów samobójczych. I tak udzieliło pomocy 22-letniej służącej Annie Wosk, która zażyła jodyny z powodu zawodu miłosnego, 22-letniemu handlowcowi Jakóbowi Goldbergowi, który nie mając środków do życia chciał otruć się sublimatem, i wreszcie 40-letniemu właścicielowi kiosku inwalidzkiego Kazimierzowi Cybulskiemu, który w stanie nietrzeźwym zranił się głęboko nożem w okolicę serca.

Tygodniowa bibljografja regjonalna

z Województw lwowskiego stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

sporządzona przez

Bibljotekę Uniwersytecką we Lwowie

na podstawie wpływów od 13 do 19 kwietnia 1928 r.

Bartel Kazimierz: Perspektywa malarska. T. I. Lwów 1928. Książnica-Atlas. 8-o, str. 312.

Frączkiewicz A. i Bednarowski A.: Pierwsza książka łacińska. 2. wyd. Lwów [i i.] 1928. Książnica-Atlas. 8-o, str. 148.

Przegląd Polski... Kartograficzny, pod red. E. Romera. Rok VI. Nr. 21., 8-o, str. 27-118. Lwów [i i.] 1928. Książnica-Atlas.

Przyroda i Technika. Miesięcznik poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu. R. VII., zesz. 4. 8-o, str. 145-192. Lwów [i i.] 1928. Książnica-Atlas.

Rolland Romain: Clerambault. Dzieje sumienia niezawisłego w czasie wojny. Przekł. Z. Sternklara. Lwów 1928 Wyd. „Blobus" Druk. „Sztuka" 8-o, str. 309.

Sikorski Władysław: Nad Wisłą i Wkrą. Studjum z polsko-rosyjskiej wojny 1920 r. Drugie wydanie. Lwów [i i.] 1928. Wyd. i nakł. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 8-o, str. 275, 8 szkiców i siedem tablic.

Uwaga: W Bibljografji regjonalnej z zeszłego tygodnia nazwisko p. W. Raorta podano mylnie jako W. Rappaport zamiast W. Raort.

Ze sportu.

Polacy na konkursach hippicznych w Nicei. W konkursie otwarcia porucznik Zgorzelski na Leswinie zajął trzecie miejsce, porucznik Gzowski na „Jaskrawym" dziewiąte, major Dobrzański na „Zefirze" 10-te. Pułkownik Rommel na „Oberku" i porucznik Szosland na „Ali" otrzymali wstęgi honorowe.

Konkurs o nagrodę hoteli Nicei dla jeźdźców i koni, które nigdy w zawodach nicejskich nie brały udziału: por. Sałęga na „Malli" zajął czwarte miejsce a na „Basi" piąte.

W konkursie o nagrodę księżnej d'Aosty pierwsze miejsce zajęli znowu Francuzi. Porucznik Gzowski na „Mylordzie" i „Jaskrawym" zajął V-te miejsce, porucznik Szosland na „Ali" i na „Łaskawym Panie" 7-me, zaś podpułkownik Rómmel, rotmistrz Królikiewicz, porucznik Sałęga i porucznik Zgorzelski zdobyli wstęgi honorowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

POWRÓT P. MINISTRA ZALESKIEGO.

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT). Dzisiaj o godz. 16 pociągiem wiedeńskim powrócił do Warszawy z Rzymu Minister Spraw Zagranicznych **August** Zaleski wraz z małżonką. Na dworcu powitali go licznie zebrani przedstawiciele władz, korpusu dyplomatycznego, oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

O MUZEACH POLSKICH.

Bytom, 20 kwietnia. (PAT). Jak donosi „Ostdeutsche Morgenpost" z Bytomia, odbyło się zebranie zarządu Towarzystwa historyczno-muzealnego. Na zebraniu asystent Muzeum w Bytomiu Kurtz składał sprawozdanie ze swej wycieczki naukowej po muzeach w Krakowie, w Przemyślu i Lwowie. Kurtz zaznaczył, że wspomniane muzea posiadają bogate zbiory ludowe i że pod tym względem muzea niemieckie znacznie ustępują muzeum polskim. Zbiory górnośląskie strojów ludowych, zgromadzone w Muzeum etnograficznem w Krakowie, uważa Kurtz za największe ze wszystkich istniejących zbiorów dotyczących Górnego Śląska, a znajdujących się zarówno w rękach polskich jak i niemieckich.

PODWYŻKA CEŁ NA LITWIE.

Berlin, 20 kwietnia. (PAT). „Tägl. Rundschau" donosi z Kowna, że litewski minister finansów ogłosił rozporządzenie, podnoszące z dniem 1 października b. r. cła wwozowe o 30% na towary pochodzące z krajów, które z Litwą nie zawarły traktatu handlowego.

KATASTROFALNE SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI.

Sofja, 20 kwietnia. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem Bułg. Agencji Tel. prezes Rady ministrów Liapczew oświadczył w Filipopolu, że nowe trzęsienie ziemi dnia 18 b. m. miało daleko groźniejsze następstwa od trzęsienia z 14 b. m. pierwsze bowiem objęło tylko przestrzeń 400.000 km. kwadr., a drugie 600.000 km. kwadr. Onegdajsze trzęsienie ziemi dotknęło okolice gęsto zaludnione, a przedewszystkiem miasto Filipopol, liczące 100.000 mieszkańców. W chwili obecnej niema prawie domów, w których możnaby mieszkać bezpiecznie. Również wiele mieszkańców wsi doznało poważnych szkód. Ogółem około 80.000 rodzin. straciło dach nad głową. Na ludności dotkniętej katastrofalnem trzęsieniem, ciąży niepewność jutra, gdyż wstrząsienia powtarzają się. Dzięki wysiłkom rządu i pomocy ze strony okolic nie nawiedzonych katastrofą, pomoc dla ofiar dotkniętej ludności rozwija się pomyślnie. Według dotychczasowych danych, liczba ofiar wynosi z górą 100 zabitych i z górą 400 rannych.

ECHA INCYDENTU W ST. GOTHARD.

Paryż, 20 kwietnia. (PAT). „Matin" donosi z Genewy, że jakkolwiek sprawozdanie Komitetu Trzech Ligi Narodów w sprawie afery w St. Gothard nie jest jeszcze oficjalnie ogłoszone, to jednak słychać w formie pogłosek, że materjał wojenny, przedłożony komisji w St. Gothard, nie jest identyczny z karabinami maszynowemi, pochodzącemi z Włoch. Dziennik dodaje, że jeżeli faktycznie tak się rzecz przedstawia, wówczas Komitet Ligi Narodów zażąda nowego dopełniającego śledztwa ze strony Ligi.

Praga, 20 kwietnia. (PAT). Do Berlina wyjechali przedstawiciele rządu czechosłowackiego w celu uzyskania od rządu Rzeszy zezwolenia na przelot samolotów czechosłowackich przez terytorjum Niemiec. Chodzi tu głównie o linję lotniczą Praga-Kolonja-Londyn.

Depesze przedpołudniowe.

MINISTER ZALESKI O SWEJ PODRÓŻY DO RZYMU.

Warszawa, 21 kwietnia. (AW). Przybyły wczoraj popołudniu z Rzymu Minister spraw zagranicznych p. Zaleski udzielił przedstawicielom prasy wywiadu. Omawiając cały szereg zagadnień polskiej polityki międzynarodowej w szczególności zaś ostatnie rokowania rzymskie, Minister potwierdza raz jeszcze, żewyjechał do Rzymu w celu odnowienia swoich stosunków z kierownikiem polityki zagranicznej Włoch, z którym od dwu lat nie miał osobistego kontaktu. „Nie miał on — dodał Minister Zaleski — żadnych konkretnych spraw, jedynie przedyskutowanie zagadnień polityki zagranicznej". Minister Zaleski stwierdza dalej, iż w głównych liniach polityki Włoch i Polski idzie w tym samym kierunku utrzymania pokoju. Minister zdementował następnie nieustanie szerzone pogłoski o nieprzyjaznym charakterze swojej wizyty rzymskiej wobec Małej Ententy. Na zapytanie o ile prawdziwą jest pogłoska, szerzona przez jeden z dzienników francuskich o przygotowanem przez rozmowy rzymskie porozumieniu Francji, Anglji, Włoch i Polski, Minister zaznaczył, że o pośrednictwie Polski nie ma mowy. Przechodząc do ostatnich rozmów berlińskich między Polską a Litwą, Minister Zaleski zaznaczył, iż zakres rozmów berlińskich jest ograniczony, chodzi bowiem tylko o wyznaczenie terminu rozpoczęcia prac komisji.

MINISTER ZALESKI U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 21 kwietnia. (AW). Wczoraj wieczorem przybyły z Rzymu Minister spraw zagranicznych P. Zaleski odbył dłuższą konferencję z Premjerem Marszałkiem Piłsudskim. W czasie konferencji Minister Zaleski zdał sprawę ze swego pobytu w Rzymie.

OPIEKA NAD POLAKAMI NA KUBIE.

Warszawa, 21 kwietnia (AW). „Expr. Por." donosi, że na prośbę Rządu polskiego poselstwo francuskie obejmuje opiekę nad obywatelami polskimi zamieszkałymi na obszarze Kuby, gdzie Polska nie posiada własnej reprezentacji dyplomatycznej.

POMOC DOTKNIĘTYM POWODZIĄ.

Warszawa, 21 kwietnia. (AW). Odbyło się tu pod przewodnictwem prezesa dra Chodźki zebranie prezydjum Centralnego Komitetu Społecznej Pomocy ofiarom powodzi. Na zebraniu tem m. i. wysłuchano sprawozdania prezesa polskiego komitetu pomocy dzieciom p. Lednickiego, z akcji dożywiania dzieci, prowadzonej na terenach dotkniętych klęską powodzi oraz postanowiono asygnować do rozporządzenia Woj. komitetu społecznego w Stanisławowie zł 250.000, we Lwowie 130.000 i w Krakowie 20.000. Ogółem do Kasy C. K. S. wpłynęło dotychczas w gotówce zł. 3,048.768.13. Obecnie komitet jest w fazie likwidacji i szereg wojewódzkich komitetów społecznych przestało już istnieć.

CENY WĘGLA.

Warszawa, 21 kwietnia. (AW). Urząd walki z lichwą ustalił następujące ceny grubszych gatunków węgla opałowego za 1 tonnę w hurcie: przy ładunkach wagonowych

oco stacja Warszawa 51 zł, przy ładunkach wozowych loco st. Warszawa 52·50 zł, z dostawą do domów i z noszeniem 68·55 zł. Cena węgla w składach detalicznych ustalona została na 70·85 zł za tonnę.

NIEUDAŁY ZAMACH NA POCIĄG.

Bydgoszcz, 21 kwiet. (AW). Drożnik kolej. Braun obchodząc tor zauważył niedaleko stacji Łęgnowo poukładane na szynach części starego żelaza, które na krótko przed nadejściem pociągu z Torunia zdołał usunąć i temsamem zapobiedz wypadkowi. Władze kolejowe oraz policja poczyniły energiczne dochodzenia dla wykrycia sprawców.

Z ostatniej chwili.

PRZEWODNICTWA W ZASTĘPSTWACH W KOMISJACH SEJMOWYCH.

Warszawa, 21 kwietnia. (Tel. wł.) W gabinecie marszałka Sejmu Daszyńskiego odbyło się wczoraj posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych, na którem dokonano rozdziału miejsc w komisjach sejmowych między poszczególne kluby, oraz podziału przewodnictw w komisjach. Podział ustalono jak następuje:

Komisja administracyjna: przewodnictwo B. B. W. R., zastępstwo Z. L. N.; komunikacyjna: p. Niemcy, z. B. B. W. R.; budżetowa: p. B. B. W. R., z. Wyzwolenie; konstytucyjna: p. B. B. W. R., z. P. P. S.; ochrony pracy: p. P. P. S., z. Niemcy; rozbudowy kraju: p. Ukraińcy, z. B. B. W. R.; opieki społecznej: p. Piast, z. Wyzwolenie; oświatowa: p. Wyzwolenie, z. Ukraińcy; prawnicza: p. Z. L. N., z. B. B. W. R.; przemysłu i handlu: p. P. P. S., z. B. B. W. R.; reform rolnych: p. Stronnictwo chłopskie, z. B. B. W. R.; robót publicznych: p. B. B. W. R., z. Z. L. N.; rolna: p. Ukraińcy, z. B. B. W. R.; skarbowa: p. B. B. W. R., z. Piast; wojskowa: p. B. B. W. R., z. Stronnictwo chłopskie; zagraniczna: p. B. B. W. R., z. P. P. S.; reemigracyjna: p. Wyzwolenie, z. Ukraińcy; morska: p. Z. L. N., z. B. B. W. R.; petycyjna: p. Ch. D., z. P. P. S.; regulaminowa: p. P. P. S., z. B. B. W. R.; walki z drożyzną: p. B. B.W. R., z. P. P. S.; zdrowia publicznego: p. B. B. W. R., z. Ch. D.

Projekt podziału miejsc w komisjach między poszczególne kluby. opracowany przez kancelarję sejmową pozostał bez zmian.

NARADY KOMITETU EKONOMICZNEGO R. M. W SPRAWIE BILANSU HANDLOWEGO.

Warszawa, 21 kwietnia. (Tel. wł.). Wczoraj do późnego wieczora obradował Komitet ekonomiczny Rady Ministrów pod przewodnictwem p. Wicepremiera Bartla. Po wysłuchaniu sprawozdania p. Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, przeprowadzono dyskusję nad bilansem handlowym. Uchwalono przedłużyć zakaz przywozu mąki pszennej oraz nieprzedłużać zakazu przywozu pszenicy.

PORZĄDEK DZIENNY PLENARNEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 21 kwietnia. (Tel. wł.). Pierwsze po ferjach posiedzenie plenum sejmowego odbędzie się we wtorek o 5-tej po południu. Na porządku dziennym: sprawy natury formalnej, a mianowicie przekazanie komisjom dekretów złożonych Sejmowi przez Rząd, w nioski w sprawie zawieszenia postępowania sądowego przeciw posłom, wybór członków i zastępców głównej komisji ziemskiej, wybór delegatów Sejmu do Głównej Komisji rekwizycyjnej, wybór członków Trybunału Stanu oraz wybór członków Komisji kontroli długów.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE STOŁECZNEJ GRUPY B. B. W. R.

Warszawa, 21 kwietnia. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się organizacyjne zebranie grupy stołecznej posłów i senatorów B. B. W. R. z udziałem 16 posłów i senatorów. Opracowano regulamin prac oraz wybrano zarząd, w którego skład weszli: p. Sławek jako przewodniczący, prof. Głędowski, jako zastępca i p. Idzikowski, jako sekretarz. Komisarz Rządu na m. stoł. Warszawę Jaroszewicz obecny na zebraniu omówił zasady i formy współpracy grupy B. B. W. R. z czynnikami rządowymi. Dalsze obrady odbędą się w Sejmie dnia 5 bm.

WYSŁANNIK KRÓLA AMANULLI W WARSZAWIE.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.). Dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Stefan Przeździecki przyjął wczoraj specjalnego wysłannika króla Afganistanu posła Dżajlan-Chana.

Sprawy gospodarcze.

Przez Pomorską Wystawę Ogrodniczo-Przemysłową przedstawi się ogółowi to, co na Pomorzu posiadamy, a czego nam brakuje i jaką ważną gałęzią gospodarczą dla Polski jest niedoceniane u nas ogrodnictwo. Pomorska Wystawa Ogrodniczo - Przemysłowa jest wystawą ogólną, w której mogą brać udział ogrodnicy z całej Polski, a także przemysł współpracujący z ogrodnictwem. To też Pomorski Związek Ogrodników zwraca się do wszystkich kolegów-ogrodników z całej Polski, aby wzięli czynny udział w Pomorskiej Wystawie Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu, czem dadzą się poznać szerokiemu ogółowi i tym sposobem ułatwią sobie zbyt produktów swej pracy.

Z Giełdy.

Giełda lwowska akcyjna z piątku 20 kwietnia. Transakcje przeprowadzono w akcjach Polskiego Banku Przemysłowego po 105 (płacą 104, żądają 106), Chodorowa po 154 (płacą 152.50, żądają 155.50), Gazoliny po 32.50 (płacą 32.20, żądają 32.80), Gazów Wschodnich po 23.50 (płacą 23.25, żądają 23.75), Karpalitu po 2.50 (płacą 2.45, żądają 2.55), Oikosu po 102 (płacą 101, żądają 103), Sierszy Górniczej po 12.25 (płacą 12.1 żądają 12.40), Tespu po 26.50—26.75 (płacą 26.25, żądają 27).

Lwów, dnia 20 kwietnia 1928.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 60·50—61·50. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 58·75—59·75. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 52·25—53·25 Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 47·00—48·00. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 44·00—45·00. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 35·25—36·25. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 41·50—42·50. Kukurudza rumuńska 43·00—43·50. Ziemniaki przemysłowe —·——·—. Fasola biała 60·00—65·00. Fasola kolorowa 48·00—50·00. Fasola krasa 60·00—65·00. Groch ½ Victoria 63·00—68·00. Groch polny 52·00—57·00. Bobik 38·00—39·00. Mieszanka pastewna w ziarnie —·——·—. Wyka 32·00—37·00. Siano słodkie krajowe prasowane 9·00—10·00. Słoma prasowana 4·75—5·25. Hreczka 53·25—54·25. Len 71·25—73·25. Łubin niebieski 24·75—25·75. Rzepak zimy ex 1927 71·00—73·00. Mąka pszenn. 40% 96·50—96·50. Mąka pszenna 50% 85·00—86·00 Mąka żytnia 65% 78·00—78·00 Grysik kukurudziany 66·00—69·00. Mąka kukurudziana 52·50—54·50. Otręby żytnie netto bez worka 32·75—32·25. Otręby pszenne netto bez worka 31·00—31·50. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 96·50—98·50. Kasza jaglana 90·50—94·50. Kasza jęczmienna 66·50—68·50. Pęcak 64·00—65·00. Proso krajowe 52·25—54·25. Makuchy lniane 49·00—50·00. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 190·00—220·00. Mak niebieski 90·00—110·00. Mak siwy 75·00—90·00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80· Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 kwietnia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·90	8·91¾	8·87¾
Franki franc.	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	—·—	—·—	—·—
Holandja	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·53·3	43·63	43·41·3
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	35·13	35·21	35·03
Praga	26·41½	26·48	26·35
Szwajcarja	171·87	172·30	171·44
Wiedeń	125·43½	125·74	125·12½
Włochy	47·06	47·12	46·88

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·50
pożyczka kolejowa —·— 104·00 103·00
dolarówka 79·60 79·50 80·00
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 20 kwietnia 1928.

Bank Dysk.	129·00	Lilpop Rau	44·75-45
Bank Handl.	123·00	Modrzejów	49·50-50-51
Bank Pol.	154-157·50 157·00	Ostrowiec SA 116 B 109 110	109·75
Bank Zachodni	38·00	Parowozy	44·00
Bank Zw. Sp. Zar.	91.92	Pocisk	13·25-13·75
Dąbrowa	78·00-75·00	Rudzki	57—58·00
Siła światło	112—116	Starachowice	67·50-67·25 68·25
Chodorów	152·00		
Częstocice	68·00	Ursns	12·25
Warsz. cuk.	80·00-80·50	Zawiercie	34·50-34·25
Filej	58·00	Borkowski	19·25
Węgiel	96·00—97·50	Spirytus	39·50
Nobel	40·00		
Cegielski	51·25—51·75 51·00		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1928.

Bank Polski	153-153·50	Herbewo	24·00
Zieleniewski	166-167·20	Chybie	5·20—5·30
Górka	96·50-98	Piasecki	16·00
Siersza d.	54·50		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 20 kwietnia 1928.

Amsterdam	285·95	Bankverein	28·85
Belgrad	12·49	Bodenkredit	116·25
Berlin	169·64	Kreditanstalt	63·85
Bruksela	99·05	Anglobank	—·—
Budapeszt	123·95	Hipoteczny	—·—
Bukareszt	4·43⅞	Kompas	0·88
Kopenhaga	190·20	Länderbank	27·90
Londyn	34·63⅝	Merkury	25·70
Madryt	119·07	Unionbank	—·—
Medjolan	37·41	Obrotowy	—·—
N. Jork	709·25	Kolej północna	10·38
Paryż	27·91·5	Zivnosteńska	—·—
Praga	21·01⅜	Czerniowce	—·—
Sofja	5·10·8	Austr. kol. p.	27·50
Sztokholm	190·39	Kolej południ.	14·25
Warszawa	79·52-79·80½	Goleszów	109·50
Zurych	136·73	Cement	—·—
Amerykańskie	707·00	Browary	—·—
Bułgarskie	—·—	Alpiny	—·—
Niemieckie	169·40	Berg u. Hütten	—·—
Francuskie	—·—	Krupp	11·35
Włoskie	—·—	Poldi Hütte	156·65
Jugosłowiańskie	—·—	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	131·50
Czeskie	20·98¾	Skoda	247·50
Węgierskie	—·—	Siersza	—·—
Szwajcarskie	136·90	Silesia	—·—
Angielskie	—·—	Zieleniewski	16·30
Holenderskie	—·—	Apollo	—·—
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·50
Belgijskie	—·—	Karpaty	—·—
Renta majowa	—·—	Galicja	68·75
Renta lutowa	—·—	Nafta	27·25
Renta koronowa	—·—	Schodnica	—·—
Dunaj S. Adria	—·—	Rakszawa	
Tureckie	—·—	Bank Małop.	—·—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 21 kwietnia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·42·5	20·42¼
Londyn	25·33·5	25·32¾
Nowy Jork	5·18·80	5·18·80
Belgja	72·45	72·45
Włochy	27·35	27·35
Hiszpanja	87·80	87·00
Holandja	209·12·5	209·15
Berlin	124·05	124·05
Wiedeń	73·00	73·00
Sztokholm	139·25	139·30
Oslo	138·80	138·80
Kopenhaga	139·10	139·15
Sofja	3·74	3·74
Praga	15·37	15·37¼
Warszawa	58·15	58·15
Budapeszt	90·60	90·62½
Białogród	9·13·25	9·13¼
Ateny	6·82	6·82½
Konstantynopol	2·65	2·65
Bukareszt	3·24	3·25
Helsingfors	13·08¾	13·09
Buenos Aires	222·00	222·00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 21 kwietnia 1928.

Londyn	124·02	Holandja	1024·00
N. Jork	25·40	Praga	75·40
Belgja	354·75	Rumunja	15·85
Włochy	134·00	Niemcy	607·00
Szwajcarja	489·75	Wiedeń	356·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 21 kwietnia 1928.

N. Jork	488·19	Niemcy	20·41⅜
Holandja	12·11⅛	Szwajcarja	25·32⅝
Francja	124·02	Praga	164·71
Belgja	34·96½	Wiedeń	34·69
Włochy	92·59	Warszawa	43·51

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. V. 33/28/1. Na wniosek Rozalji Blumenkranzowej w Przemyślu zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla, który miał zaginąć, następującej treści: „Przemyśl, (bez daty) zł. 285.— dnia 25 maja 1928 zapłacę za ten weksel kwotę złotych dwieście ośmdziesiąt pięc Rozalja Blumenkranz m. p.“ Wzywa się posiadacza powyższego weksla, by do dni 60 licząc od dnia płatności t. j. od dnia 25 maja do 23 lipca 1928 przedłożył go podpisanemu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie terminu uznałby Sąd powyższy weksel za umorzony i bez znaczenia.

Sąd powiatowy. Oddział V.
Przemyśl, dnia 14 marca 1928. 3591

Nc. II. 2/28. Na wniosek Szmerla Anisfelda kupca w Kalwarji jako renitenta zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli które rzekomo zaginęły i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby do dni 60 od dnia ogłoszenia tj. od dnia 22 kwietnia 1928 weksle te przedłożyli podpisanemu Sadowi. Weksel 1-szy brzmi: Kalwarja dnia 16 lutego 1927 na zł. 200 dnia 1 czerwca 1927 zapłacą podpisani za ten sola weksel na zlecenie Wincentego Kozickiego sumę złotych 200 Józef Zymon mp., Władysław Targosz mp. in dorso: Wincenty Kozicki mp., Szmerl Anisfeld mp. Weksel 2-gi brzmi: Kalwarja dnia 16 lutego 1927 na zł. 200 dnia 1 lipca 1927 zapłacą podpisani za ten sola weksel na zlecenie Wincentego Kozickiego sumę złotych 200 Józef Zymon mp., Władysław Targosz mp. in dorso: Wincenty Kozicki mp., Szmerl Anisfeld mp. 3583

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwarja, dnia 6 stycznia 1928.

FIRMY.

Firm. 75/28. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru firm pojedynczych wpisano: Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Leib Pinkas, skład skór w Rzeszowie. Przedmiot przedsiębiorstwa handel skór. Właściciel przedsiębiorstwa: Leib Pinkas w Rzeszowie. Data wpisu: 7 lutego 1928. 3590

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 4 lutego 1928.

Firm. 2030. Rg. B. I. 153. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7 stycznia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka Akcyjna Fanto. Zmiany: Wybrano członkiem Rady Zawiadowczej Dra Kazimierza Gałeckiego. 3554

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 28 grudnia 1927 r.

Firm. 2038. C. VIII. 338. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 23 stycznia 1928 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotąd: „Rolan“ Spółka z ogr. odpow. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 12 października 1927 Lrep. 20275 zmieniono art. I. i VII. kontraktu spółki w brzmieniu ustalonem w protokole dołączonym do zbioru dokumentów. Brzmienie firmy odtąd: „Rolan przedsiębiorstwo“ dla handlu ziemiopłodami Spółka z ogr. odp.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 29 grudnia 1927 r. 3555

Firm. 1710. C. I. 356. Wpis rozwiązania i likwidacji Spółki. Data wpisu 3 grudnia 1927 r. Brzmienie firmy: „Hałka“ fabryka papierów chemicznych Spółka z ogran. odpow. we Lwowie. Rozwiązanie i likwidacja: Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z 3 października 1927 postanowiono rozwiązanie i likwidację Spółki likwidatorem ustanowiono Stanisława Blicharskiego ul. Wulecka l. 2, który będzie firme podpisywać pod wyciśniętą jej pieczęcią z dodatkiem „w likwidacji“. 3556

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 23 listopada 1927 r.

Firm. 6/28 A. 76. Do rejestru wpisano dnia 29 marca 1928. Siedziba firmy: Lisko Nr. domu 268 Brzmienie firmy: Abraham Pflanzer handel jaj w Lisku. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel jajami. Posiadacz: Abraham Pflanzer w Lisku Nr. domu 268. Uprawniony do podpisywania firmy: Abraham Pflanzer. 3574

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3 marca 1928.

KONKURSA.

Prez. 14137/28. Konkurs celem obsadzenia nowokreowanej posady Sędziego zapasowego jako komisarza dla sprostowania ksiąg grunt. w lwowskim okręgu apelacyjnym. Kompetenci o tę posadę, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 8 maja 1928 na ręce Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie. 3552

Lwów, 18 kwietnia 1928.

Prez. 14136/28. Konkurs. W najbliższym czasie opróżnią się posady sędziów Sądu okręgowego we Lwowie, Samborze, Kołomyji, Stryju i Przemyślu. Kompetenci o te posady względnie o takie posady w innym Sądzie okręgowym opróżnić się mogące, wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 8 maja 1928 na ręce Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie. 3553

Lwów, 18 kwietnia 1928.

LICYTACJE.

E. 1387/27/11. Edykt licytacyjny. Dnia 31 lipca 1928 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja realności whl. 329 gminy Szulhanówka. Parcelę gruntową 80 oraz wystawione na niej dom stodołę kurnik i studnię oceniono na 5340 złotych. Na realności ciąży prawo dożywotniego bezpłatnego użytkowania na rzecz nieznanego z miejsca pobytu i życia Jurka Łeniuka. Najniższa oferta 2670 złotych poniżej której sprzedaż nie nastąpi Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym Sądzie biuro 52. 3542

Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, 4 kwietnia 1928.

E. 850/27. Edykt licytacyjny. Dnia 23 maja 1928 o godzinie 2 popołudniu odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności whl. 280 i 597 gminy Frydrychowice Michała i Marji Maślanków własnych. Nieruchomość powyższa oceniona jest na 23016 złotych 80 groszy. Najniższa cena wynosi 15344 złotych 53 groszy. Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenty wolno przeglądać w tutejszym Sądzie. Takie prawa któreby licytację mogły niedopuszczalną uczynić należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji inaczej prawa te niemogłyby być co do samej nieruchomości podniesione. Te osoby dla których na powyższych nieruchomościach istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną prawa i ciężary zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego Sądu lub nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń w okręgu tutejszego Sądu zamieszkałego. 3538

Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 12 kwietnia 1928.

E. 872/27/18. Edykt licytacyjny. Dnia 14 czerwca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. II. przymusowa licytacja obejścia ze sadem, parcela budowlana 74/2 i parcela gruntowa 117/2 i 118/2 gminy Czerwonogród. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 536 zł. (Wartość przynależności 341 zł.). Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 18 kwietnia 1928. 3592

E. 6709/26/14. Edykt licytacyjny. Dnia 9 maja 1928 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 70 licytacja realności obj whl. 1175 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyji składającej się z pgr. 2954/6 z domem mieszkalnym wartości szacunkowej 15.602 zł. Najniższa oferta 7801 zł. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelarji tut. Sądu. 3577

Sąd powiatowy.
Kołomyja 30 marca 1928.

E. 3393/27/12. Edykt licytacyjny. Dnia 15 maja 1928 o godzinie 12 w południe odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 62 I. p. publiczna przymusowa licytacja nieruchomości a to: 1) 1/2 części realności whl. 187 ks. gr. gm. kat. Kraków Ludwinów składającej się z pgr. lk. 99/1 rola, 2) realności whl. 219 ks. gr. gm. kat. Kraków Zakrzówek składającej się z pgr. lk. 30/1 łąka. 3) 1/2 części realności whl. 444 ks. gr. gm. kat. Kraków Zakrzówek składającej się z pgr. lk. 550/2 łąka. Wartość szacunkowa wynosi 17.421.80 zł. Najniższa oferta 11.614.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3578

Sąd powiatowy Oddział III.
Kraków - Podgórze, dnia 15 marca 1928.

E. 1553/27. Dnia 25 maja 1928 o godz. 10 przedpołudn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacja 2/10 części realności whl. 960 2/30 części realności whl. 964 i 6/40 części realności whl.1416 ks. gr. gm. kat. Biały Dunajec objętych, stanowiących parcele budowlane, grunta orne, łąki i pastwiska. Nieruchomości te ocenione są na 2369 zł. 57 gr. Najniższa oferta wynosi 1579 zł. 70 gr. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenta tej sprawy dotyczące jak wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. Sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 9. 3579

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, 3 kwietnia 1928.

E. 1919/26/9. Edykt licytacyjny. Na wniosek Stanisława Jakobca w Oświęcimiu jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 30 maja 1928 r. o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 17 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja następujących realności: księga gruntowa. Oświęcim whl. 214 oznaczenie realności parcela bud. Lk. 59/1 o obszarze 83 m. kw. parcela grunt. Lk. 67 rola o obszarze 15 ar. 54 m. kw. i Lk. 79 ogród o obszarze 15 ar. 47 m. kw. razem 31 ar. 84 m. kw. księga gruntowa Oświęcim whl. 712 parcele grunt. Lk. 73 łąka o obszarze 6 ar. 33 m. kw. Lk. 74 rola o obszarze 20 ar. 64 m. kw. Lk. 75 łąka o obszarze 9 ar. 46 m. kw. Lk. 76 rola o obszarze 2 ar. 77 m. kw. czyli razem w obszarze 39 ar. 20 m. kw. oraz budynek mieszkalny z przybudówką. Wartość szacunkowa 3/8 części obu tychże realności wraz z przynależnościami wynosi 4160 zł. 21 gr. najniższa oferta 3/8 części realności whl. 214 księgi gruntowej gminy Oświęcim objętych wynosi 1520 zł. 80 gr. zaś najniższa oferta 3/8 części realności whl. 712 księgi gruntowej gminy Oświęcim objętej wynosi 2773 zł. 58 gr. Do realności whl. 214 i 712 księgi gruntowej gminy Oświęcim należą następujące przynależności: chlew murowany, szopa z desek, i 4 drzewa owocowe objęte ceną szacunkową realności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3531

Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 19 kwietnia 1928 r.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 1284/28. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 1 czerwca 1928 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie Okręgowym w Jaśle przewodniczącym Sądu przysięgłych Prezesa Sądu Okręgowego Tytusa Lopatinera, zaś zastępcami przewodniczącego wiceprez. s. o. Dra Tadeusza Flisa i sędziów okr. Bronisława Wojnarskiego, Wojciecha Jurasza, Michała Belniaka, Michała Pazdanowskiego i Antoniego Feilla. 3537

Jasło, dnia 13 kwietnia 1928.
Prezes Sądu Okręgowego.

Cg. I. a. 103/28/6. Edykt. Strona powodowa Katarzyna ze Zoszaków Cymbalista za Srogowa górnego wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Piotrowi Cymbaliście o utrzymanie zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 11 maja 1928 godz. 8,30 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 32. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Falla w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3569

Sąd okręgowy, Oddział I. a.
Sanok, dnia 1 marca 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 3/28/31. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Erny Wallach właścicielki nieprotokołowanego handlu towarów żelaznych w Tarnopolu, odracza się audjencję ugodową na dzień 4 maja 1928 godzina 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 15 na którą wszystkich wierzycieli się wzywa. 3545

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 22 marca 1928.

Sa. 10/28/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Franciszka Ziemby, nieprotokołowanego kupca w Zakopanem ul. Kościeliska 1. Komisarz ugodowy Krawczyński, naczelnik Sądu Powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy Dr. Kowalski, adwokat w Zakopanem. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie powiatowym w Nowym Targu biuro Nr. 2 dnia 11 maja 1928 o godz. 10 przedpoł. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do dnia 8 maja 1928. 3580

Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 5 kwietnia 1928.

Sa 8/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ire Balda w Przemyślanach. Komisarz ugodowy Dr. Franciszek Piątkowski sędzia Sądu powiatowego w Przemyślanach. Zarządca ugodowy Abraham Ber Feder w Przemyślanach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Przemyślanach dnia 24 maja 1928 o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 17 maja 1928. 3584

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 12 kwietnia 1928.

Sa. 7/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Zalela i Etli Endów w Przemyślanach. Komisarz ugodowy Dr. Franciszek Piątkowski sędzia Sądu powiatowego w Przemyślanach. Zarządca ugodowy Mozes Altman w Przemyślanach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie w Przemyślanach dnia 16 maja 1928 o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 9 maja 1928. 3585

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 4 kwietnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 81/27/4. Józef Moździeń, urodzony w Rabie wyżnej, 1877, wyjechał przed około 30 laty do Prus na roboty i tam zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie jednego roku na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3564

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 31 sierpnia 1927.

T. IV. 53/27/1. Roman Smetana, urodzony w Łomnicy 1883, żołnierz austrjacki, zaginął w niewoli rosyjskiej 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 3565

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz 4 kwietnia 1928.

T. IV. 47/27/4. Kazimierz Pietruch, urodzony w Starej wsi 1878, żołnierz austrjacki, zaginął około 1915 w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 24 sierpnia 1927.

T. IV. 11/27/10. Ignacy Duda z Klikuszowy, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 3567

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 12 marca 1928.

T. IV. 118/26/14. Julian Ryba, urodzony w Strzyżowie, gubernji Podolskiej 1886, zamieszkały w Ciężkowicach, zaginął na wojnie 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3568

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz 9 stycznia 1928.

T. 7/28/4. Jan Kivyk rodem z Maniowa zaginął na wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 3570

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 17 marca 1928.

T. 8/28/4. Dymitr Szarak rodem z Mikowa zaginął na wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 3571

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 17 marca 1928.

T. IV 92/27/9. Ignacy Zwolenik, z Koniuszowy, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 3563

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 2 marca 1928.

T. 68/28. Franciszek Kuropaś syn Jana urodzony w Nowosiółkach 1901 żołnierz wojsk polskich podczas wojny z bolszewikami 1920 zaginął. Wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub Dr. Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. 3589

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 27 marca 1928.

T. 50/28. Jan Kamiński, syn Mikołaja, urodzony w Jaksmanicach 1895 żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 3588

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29 marca 1928.

T. 19/28. Pantaleon Loda syn Daniela urodzony w Nahaczowie 1885 żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Schneebaumowi adw. w Przemyślu. 3587

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 2 marca 1928.

T. 308/26 Józef Bałuch mąż Warwary urodzony w Siedliskach 1886 żołnierz od 1915 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 3586

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 marca 1928.

T. IV. 35/28/1. Franciszek Bulas, z Poręby wielkiej, żołnierz austrjacki zaginął na wojnie 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3559

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 27 lutego 1928.

T. IV. 152/27/2. Mikołaj Król z Łomnicy, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 3560

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 12 stycznia 1928.

T. IV. 151/27/2. Wojciech Topór, urodzony w Gliczarowie 1857, w r. 1873 opuścił Gliczarów, miał udać się na Węgry i dotąd zaginął bez śladu. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po roku, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3561

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 12 stycznia 1928.

T. IV. 117/27/1. Stanisław Bachleda Zarski, urodzony w Zakopanem 1881, żołnierz austrjacki zaginął na wojnie 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3562

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 2 września 1927.

T. 207/28. Stefan Jusypiw Konstantego urodzony 1892 z Pasiecza żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd lub kuratora Fedora Iwasiw w Posieczu o zaginionym do 6 miesięcy. 3500

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15 marca 1928.

T. 1072/27. Ołeksa Zubko recte Zubkiw urodzony 1885 w Krasnej żołnierz zaginął na wojnie od roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 stycznia 1928. 3501

T. 793/27. Stefan Petruniak urodzony 1884 z Dobrotowa żołnierz zaginął na wojnie od roku 1915. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 3502

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 października 1927.

T. 643/27. Michał Dżegreniuk urodzony 1878 zamieszkały w Sadzawie żołnierz zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Piotra Dżegreniuka w Sadzawie o zaginionym do 6 miesięcy. 3504

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 sierpnia 1927.

T. 106/28. Onufry Hrycak urodzony 1874 z Delawy żołnierz zmarł roku 1916 w niewoli rosyjskiej w Kurhanie. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić kuratora Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 9 marca 1928. 3505

T. 250/27. Michał Kaziuk urodzony 1865 z Majdanu średniego woźnica taborów wojskowych zmarł roku 1914 w Slawonji. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dr. Wierzbowskiego w Stanislawonie o zaginionym do 6 miesięcy. 3503

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 kwietnia 1927.

T. 83/28. Łeś Mostowy urodzony 1888 z Łojowej żołnierz zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Hawryluka w Łojowej o zaginionym do 6 miesięcy. 3506

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 lutego 1928.

T. 18/28/4. Michał Burdziak z Woli krecowskiej zmarł w niewoli włoskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Katarzyną z Czonków z 2 listopada 1913 rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. Surowiaka w Sanoku,

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 17 marca 1928.

T. 20/28. Michał Lorenc rodem z Królika polskiego zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Marjanną ze Smoleniów za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. Surowiaka w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 13 marca 1928.

T. 28/28/2. Teodor Blacha rodem z Wetliny zaginął na wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Matroną Dziubą zawarte 9 lutego 1904 w Wetlinie za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. Surowiaka w Sanoku

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 17 marca 1928.

T. 31/28/2. Eljasz (Ilko) Iwanyczko zaginął na wojnie światowej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 17 marca 1928.

Architektów i inżynierów drogowych

z praktyką, poszukuje Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dla szkół technicznych w Poznaniu, Lesznie, Jarosławiu i Kowlu. Podania wraz z życiorysem, odpisami świadectw i powołaniem się na opinję osób wiarogodnych, należy składać do Ministerstwa, Departament Szkolnictwa Zawodowego, Hoża 88.

ZMIANA NAZWISK.
OGŁOSZENIE.

1) Skoczek Adam Bronisław ur. 17 listopada 1898 r. w Tarnopolu, syn Bronisława i Marji 2) Skoczek Tadeusz ur. 20 października 1908 r. w Rzeszowie syn Bronisława i Marji wnieśli podanie o zmianę nazwiska na „Skoczycki" albo „Skoczewski" albo „Skoczkowski".

Ekspozytura II-ga Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ust. z dnia 24 października 1919 (Dz. Ust. Nr. 88 poz. 478) wolno przeciw uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do II-ej Ekspozytury Komisarjatu na m. st. Warszawę w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia.

Komisarz Rządu
na m. st. Warszawę.

PRZETARGI PUBLICZNE.
PRZETARG OFERTOWY.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze Polskim" Nr. 86 z dnia 13 kwietnia 1928 r. przetarg na montaż żelaznej konstrukcji mostowej w głównym otworze mostu nad rzeką Bugiem w km. 1637/8 szlaku Sokal-Włodzimierz.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 12 maja 1928 r.

Lwów, w marcu 1928 r.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych:
Inż. Prachtel Morawiański mp.

OBWIESZCZENIE. Zakład kredytowy w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uchwałą Walnego zgromadzenia z 8 maja 1927 rozwiązał się i wstąpił w stan likwidacji. Likwidatorami zostali wybrani Herz Weich, budowniczy i Anna Seidman, właścicielka realności w Horodence. Uchwałą Sądu okręgowego w Kołomyji z 18 czerwca 1927 Firm 127/27 Stow. II/5 zarządzono dotyczące wpisy do rejestru handlowego. Wszystkich wierzycieli wzywa się, by swoje roszczenia zgłosili do Zakładu kredytowego w Horodence na ręce likwidatorki Anny Seidman w Horodence do jednego roku od dnia tego obwieszczenia licząc. Horodenka, dnia 18 kwietnia 1928. Za Zarząd: **Dr. Alfert.** 3524—3

Ogłoszenia prywatne.

WALNE ZGOMADZENIE
członków
„Frumentarja",
spółdzielni z ogr. odpow. we Lwowie

odbędzie się dnia 29 kwietnia 1928 o godz. 10 przedpoł. w lokalu spółdzielni we Lwowie ulica Alembeków 8. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za r. 1927 i udzielenie mu absolutorjum. 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności do końca kwietnia 1928 i powzięcie odnośnych uchwał. 3) Rozwiązanie i likwidacja spółdzielni. 4) Wnioski członków. **Zarząd.**